

Zbrodniczy szal • Mama w domu starców



Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 36 (1765)

4 września 2016

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Żegnaj lato na rok...

Polskie morderczynie

Namiętna kochanka,
duże pieniądze, czyli...

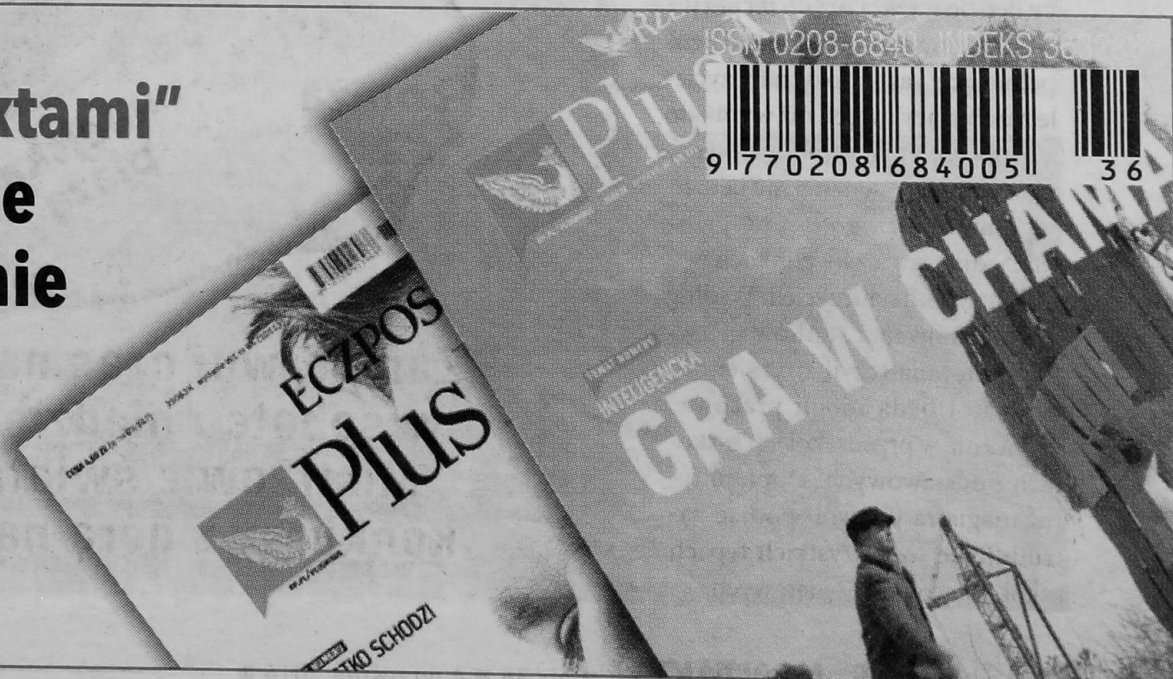
Pokusy władzy

Przygłup



**Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn**

 **Plus Minus**



W szkole po nowemu



1.

1 września 2016 roku 10 603 uczniów rozpoczęło nowy rok szkolny w łomżyńskich szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych. To ostatni rok przed szkolną reformą rządu PiS, która przekreśliła ostatnie 25 lat zmian w polskiej szkole i w sferze struktur szkolnictwa powróci do...PRL.

2.

Z 1 września 2016 roku zlikwidowane zostały tzw. godziny karciane. W przypadku nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów były to dwie godziny w tygodniu, a w przypadku ponadgimnazjalnych, jedna godzina, którą musieli poświęcać na zajęcia pozalekcyjne. Za ich prowadzenie nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia. Po zmianach będą nadal prowadzić nieodpłatnie zajęcia pozalekcyjne, ale zgodnie z ustaleniami podjętymi przez dyrektora szkoły. Może to doprowadzić do tego, że liczba nieodpłatnych godzin pracy będzie wyższa niż do tej pory.

Zniesione zostały dodatki uzupełniające: raz w roku nauczyciele zarabiający mniej, niż wynikało z ustawy, otrzymywali wyrównanie. Teraz wyrównania nie będzie.

Zmiany przygotowane przez MEN dotyczą też kwalifikacji wymaganych od nauczycieli. Według nich, absolwenci studiów pierwszego stopnia (czyli z tytułem licencjata) będą mogli pracować wyłącznie w przedszkolach i szkołach podstawowych. Dopiero tytuł magistra pozwoli podjąć zatrudnienie we wszystkich typach szkół i placówek oświatowych.

3.

Od 1 września 2017 roku, kiedy zostaną zlikwidowane gimnazja, w Łomży szkoły podstawowe nr 2, 4, 5 i 7 z sześcioklasowych zamienią się w powszechne ośmioklasowe. Do szkół podstawowych nr 9 i 10 przyłączone zostaną obecne gimnazjum nr 8, do

drugiej gimnazjum nr 2. Obecne gimnazjum nr 1 (wcześniej szkoła podstawowa nr 1), zamieniona zostanie w szkołę powszechną nr 1.

W związku z wygaszeniem gimnazjów, zmienia się zdecydowanie okręgi szkolne poszczególnych szkół powszechnych.

Zatrzymanie sześciolatków w przedszkolach oraz likwidacja gimnazjów w związku z reformami PiS może spowodować, że pracę straci 37 tysięcy nauczycieli gimnazjów i 8 tysięcy nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, 7 500 dyrektorów i co najmniej tyle pracowników administracji, obliczył Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Akty prawne dotyczące reformy w szkołach ponadgimnazjalnych i zawodowych od 1 września 2017 r., mają pojawić się za dwa tygodnie, 16 września. (ann)

Mistrzowie świata i Europy, piloci z Polski, Litwy, Czech, widowiskowe konkurencje

Skrzydła nad Łomżą

W piątek, 16 września przed zachodem słońca, Łomża przeżyje prawdziwy „nalot”: spod nieba witać się będą z miastem piloci paralotni, motolotni, samolotów, wiatrakowców.

W sobotę, 17 września o godz. 13.00 oficjalne otwarcie, prezentacja pilotów; od 13.30 do 18.00 widowiskowe konkurencje paralotniowe i motolotniowe zwieńczone porywającą niespodzianką.

W niedzielę, 18 września, od 10.00 do 13.30 Mistrzostwa Polski w Przelocie przez Bramkę, paralotniowy slalom z pylonami; godz. 14.00 oficjalne zakończenie, dekoracja zwycięzców.

Każdy może wygrać lot motolotnią lub samolotem ultralekkim!

XVII Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego 2016



KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Katarzyna Karwowska, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za terśc ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Jacy „obcy” mieszkają w Podlaskiem? Ilu ich? 46 000 Białorusi-
nów (w Polsce 47 600), 1 300 Ukraińców (w Polsce 27 100), 365 Ro-
mów (w Polsce 12 700), 5 000 Litwinów (w Polsce 5 600), 511 Rosjan
(w Polsce 3 200), 319 Tatarów (w Polsce 447).

„Obcy” nie są tu zresztą obcy, gdyż nigdy nas nie najechali, nie za-
władnęli podstępem naszą ziemią. Żyli tu zawsze! Często nawet nie
określają się narodowościowo, ale wiedząc, iż nie są Polakami, mó-
wią o sobie „tutejsi”. Tatarów natomiast sprowadził i nadał im włości
za zasługi dla Rzeczypospolitej król Jan III Sobieski w XVII wieku!

W Polsce mniejszości narodowe stanowią zaledwie 2 proc. mieszkańców naszego kraju. W ta-
kiej sytuacji hasło „Polska dla Polaków”, które coraz mocniej brzmi w Polsce, może być hasłem
biednego, niedouczonego głupca lub douczonego cynika. Takiego w dodatku, który nie zna
fundamentów polskich odwiecznych, bo chrześcijańskich, wartości! Lub cynicznie nimi gra.
Wśród tych wartości jest miłość bliźniego swego.

Czy miłość to obce słowo?



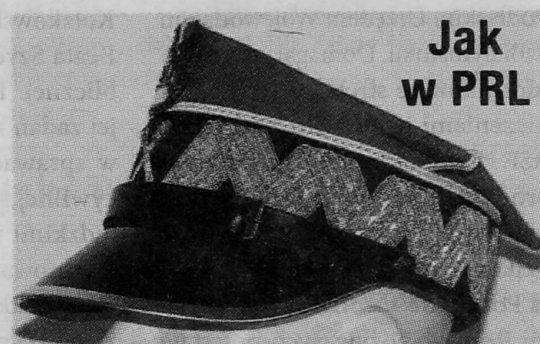
Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Chęć szczerą czyni oficera

„2 września szef BOR Andrzej Pawlikowski z rąk prezydenta Andrzeja Dudy otrzymał nominację na stopień generała brygady. Awans po zaledwie 9 miesiącach pracy to sytuacja niecodzienna. Tym bardziej, że do dziś nie została wyjaśniona afera z oponą w samochodzie BOR, którym jechał prezydent Duda”, pisze „Rzeczpospolita”.

To nie jedyne kontrowersje, związane z błyskawicznym awansem. Wątpliwości rodzi sam powrót Pawlikowskiego do służby BOR w grudniu 2015 roku. Stało się to z pominięciem procedur stosowanych wobec nowych funkcjonariuszy. W MSWiA dokonano wówczas prawnego manewru, informuje dziennik. Gdyby Pawlikowskiego przyjmowano na normalnych zasadach, musiałby przejść trzylet-



Jak w PRL

ni okres przygotowawczy, a po nim trafiłby do służby czynnej. Ewentualny awans na wyższy stopień przysługiwałby mu po minimum półtora roku za wyjątkowe zasługi w służbie. Tymczasem od razu został szefem BOR na etacie generała dywizji, za który przysługuje ok. 15 tys. zł wynagrodzenia.



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na: www.e-kiosk.pl/kontakty wpisz kod PJJ3GGCJT i czytaj!

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od 0,49 zł

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16
ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

MYŚL TYGODNIA:

Dążenie do zbawienia ludzkości jest najczęściej maską, pod którą ukrywa się dążenie do zdobycia władzy

Georg Christoph Lichtenberg

■ Decyzję o bezwizowym ruchu do specjalnie wyznaczonego parku krajoznawczego „Kanał Augustowski” podjął prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka. Cudzoziemcy będą mogli za kilka tygodni bez wiz przekraczać granicę polsko – białoruską w Kuźnicy i Rudawce oraz litewsko – białoruską także na dwóch przejściach. Wolno im będzie spędzić na Białorusi do pięciu dób.

■ Pikietowało około 50 rolników z Podlaskiego, Mazowsza i Lubelszczyzny we wtorek, 30 sierpnia, przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku. Domagają się skupu tuczników ze stref objętych ograniczeniami w związku z wirusem ASF, rządowej pomocy, by utrzymać produkcję trzody chlewnej w obszarach zagrożenia ASF i odstrzału dzików na wschód od Wisły.

■ Podlaskie Centrum Technologii Rolno-Spożywczych powstaje w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Zasadniczym jego elementem będą linie do przetworstwa mleczarskiego, mięsnego, owocowo – warzywnego. Będzie kosztować 3,8 mln zł.

■ Ośrodki doradztwa rolniczego przestają być jednostkami samorządów województw, a przechodzą pod zarząd wojewodów. Dotyczy to także Podlaskiego ODR w Szepietowie. Z jego pracownikami pożegnał się już marszałek województwa.

■ Ekipa znanej stacji telewizyjnej CNN International odwiedziła Puszcę Białowieską. Reporterów sprowadziły dyskutowane w Polsce od wielu miesięcy kwestie: czy kornik jest zagrożeniem dla naturalnego lasu i czy masowa wycinka drzew zarządzana przez ministerstwo środowiska jest jedynym sposobem zwalczania szkodnika.

■ O krew, zwłaszcza grup 0 Rh- oraz A Rh- apeluje Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku. To najrzadziej spotykane grupy, a w okresie wakacji trudniejsze jest uzupełnianie zapasów.

■ Z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premier Beaty Szydło, marszałków Sejmu i Senatu, licznych ministrów odbyły się w Gdańsku

uroczystości pogrzebowe Danuty Siedzikówny „Inki” oraz Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” zamordowanych w sierpniu 1946 roku przez władze komunistyczne. „Inka” pochodziła z Narewki, była sanitariuszką i łączniczką w AK. Nie miała jeszcze 18. lat, gdy zginęła.

■ Pierwsze w Polsce Muzeum Mleka, które ma być otwarte jeszcze w tym roku, będzie działać w strukturach Grajewskiego Centrum Kultury.

■ Łomżyńskiego posła Antoniego Kołakowskiego powołała premier Beata Szydło do Rady Służby Publicznej. Rada liczy 9 osób i do jej zadań należy wyrażanie opinii w sprawach dotyczących służby cywilnej, zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej i jej finansowania.

■ Przebudowa Hali Targowej w Łomży na Halę Kultury i przywrócenie stanu pierwotnego carskich fortów z XIX wieku w Piątnicy znalazły się w grupie 15. wniosków, które zarząd województwa podlaskiego przesłał do ministerstwa kultury i ministerstwa rozwoju, jako propozycje do ujęcia

w Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Podlaskiego.

■ Stolicą folkloru stał się Zambrów w sobotę, 27 sierpnia, za sprawą II Ogólnopolskiego festiwalu „Barwy folkloru”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Szansa i Miejski Ośrodek Kultury. Zaprezentowały się zespoły z Kwidzyna, Zbójnej, Turośli, Nowej Rudy, Skierniewic, Kiejdan (Litwa), Nowego Laskowca, Szumowa.

■ 430 000 zł przekaże Grajewo Szpitalowi Ogólnemu na modernizację oddziału noworodków i porodówki, uchwalili radni.

■ Zmarł były wojewoda białostocki (1994 - 1997) Andrzej Gajewski w poniedziałek, 29 sierpnia. Miał 72 lata.

■ Prokuratura Okręgowa w Białymstoku bada, czy doszło do nawoływania do nienawiści przez księdza Jacka Międlara w kazaniu, które wygłosił w kwietniu tego roku w białostockiej Katedrze podczas obchodów rocznicy powstania Obozu Narodowo – Radykalnego.

■ Paczki z piaskiem wysyłał mieszkaniec Olecka do warsztatów samochodowych w kraju, które zamały u niego części przez internet i za które płacili „w ciemno”. Zatrzymany został w Suwałkach. Policja ustala, ile osób udało mu się w ten sposób naciągnąć.

Znaki czasu

■ 45 proc. Polaków uważa, że sprawy w Polsce idą w złym kierunku, 36 proc. myśli pozytywnie o biegu spraw w kraju, a 19 proc. nie ma zdania, podaje sierpniowy sondaż TNS Polska.

■ Papież Franciszek zapłacił za wynajęcie mieszkania dla Syryjczyka, który przebywa w Łodzi. Nurair pochodzi z miejscowości Aleppo. Do Polski trafił przed tygodniem i stara się o status uchodźcy.

■ Na PiS zagłosowałoby 29 proc. wyborców (stracił w ciągu miesiąca 3 proc.), na Nowoczesną 19 proc. (bez zmian), na PO 17 proc., na Kukiz'15 – 11 proc. Do Sejmu dostałyby się też SLD i PSL, których notowania ledwo przekraczają 5 proc. próg wyborczy (sondaż instytutu IBRiS dla „Rzeczpospolitej”).

■ „Teleexpressu” nie będzie od środy, 31 sierpnia, prowadził Maciej Orłoś, który był gospodarzem programu od 1991 roku, czyli 25 lat. Od niedawna szefem „Teleexpressu” jest Klaudiusz Pobudzin i program gwałtownie traci widownię ze względu na uprawianą propagandę prorządową.

■ Kilkanaście rodzin z całego kraju, korzystających z programu Rodzina 500 plus, kupiło w gminie Kurzętnik (woj. warmińsko-mazurskie) działki budowlane za pół ceny. Gmina liczy, że takie ulgi zachęcą do inwestowania w przyszłość dzieci.

■ Projekt ustawy przygotowany przez resort rolnictwa w związku z wystąpieniem ASF przewiduje wykup ze strefy ochronnej świń i przerobienie na konserwy, poinformował minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel. Strefa ochronna obejmuje niemal całe Podlaskie oraz kilka powiatów Mazowieckiego i Lubelskiego.

■ Zmarła współzałożycielka i rzeczniczka Komitetu Obrony Demokracji Beata Kolis. W latach 90 była reporterką „Wiadomości” TVP.



31 sierpnia 1980 podpisane zostały w sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina Porozumienia Sierpniowe w Gdańsku. Z ramienia „Solidarności” sygnował je Lech Wałęsa słynnym wielkim długopisem, ze strony rządu wicepremier Mieczysław Jagielski. Kończyły strajki na Wybrzeżu i solidarność w innych regionach kraju. Porozumienie zawierało 21 postulatów, które gwarantowały m.in. powstanie niezależnego samorządowego związku zawodowego, sobotę wolną od pracy, ograniczenie cenzury. Sierpień 1980 był impulsem do przemian systemowych, które w ostateczności doprowadziły do upadku PRL i innych krajów demokracji ludowej z bloku wschodniego, odzyskania suwerenności przez Polskę i powstania III Rzeczypospolitej. Symbolem tych przemian jest w Polsce i na świecie Lech Wałęsa.

Wójt Gminy Radziłów

informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia:

- części działki nr 133 w Klimaszewnicy,
- działki nr 176 i 174 we wsi Racibory,
- działka nr 291 we wsi Brychy.

**Wójt Gminy
Krzysztof Milewski**



Wiodą do Jezusa znudzonych

Ponad 500 katechetów pracuje w szkołach Diecezji Łomżyńskiej.

„Misja i powołanie katechetów to dar współuczestniczenia w spotkaniu młodych z Chrystusem. To dar doświadczania radości i piękna, jakie rodzi się wtedy, gdy młode serce otwiera się na Zbawiciela i żyje zgodnie z jego naukami”, zwrócił się do katechetów biskup Tadeusz Bronakowski podczas poświęconej im przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego Mszy św. w kościele Miłosierdzia Bożego w Łomży.

Praktyka szkolna stawia przed katechetami, w opinii biskupa Bronakowskiego, wielkie wyzwanie, bo „wśród młodych bardzo wielu jest tych znudzonych, zniechę-

conych, rozczarowanych życiem lub wręcz szukających wrażeń na niebezpiecznych marginesach”. Mówiąc wprost i oględnie, młodzież katechezę szkolną traktuje niezbyt poważnie. Aby to zmienić, poza podstawą programową, która jest obowiązująca w całym Kościele, mają też być działania niestandardowe, jak pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę, kolejna edycja Olimpiady Teologicznej, a przede wszystkim przekaz uczniom przez katechetów własnego świadectwa wiary. W całym roku szkolnym katecheci będą się szkolić oraz formować duchowo na szkoleniach, warsztatach i rekolekcjach, organizowanych przez Kurię Diecezjalną. (ann)

Odra w ośrodku uchodźców

Trzy przypadki odrzy stwierdził sanepid w ośrodku dla uchodźców przy ul. 1 Armii Wojska Polskiego w Białymstoku.

„Podejrzewamy odrę u 20 osób. 18 to pensjonariusze ośrodka dla uchodźców, dwie są spoza ośrodka. Jednym z chorych spoza ośrodka jest niemowlę, które miało kontakt z chorym mieszkańcem ośrodka. Nie skończyło roku, dlatego nie było zaszczepione”, informowała w poniedziałek (29 sierpnia) Lucyna Jadaluk, kierow-

nik oddziału epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Szczepienie przeciwko odrze, w ramach obowiązującego w Polsce kalendarza szczepień ochronnych niemowląt i dzieci, daje stuprocentową pewność odporności na tę groźną chorobę, powodującą nieobliczalne dla zdrowia powikłania. W tej chwili przeprowadza się szczepienie dzieci w białostockim ośrodku dla uchodźców. (ann)

Uważaj na surowe mięso z dzikich zwierząt

Groźny tasiemiec

Tasiemca z rodzaju Spirometra wykryli naukowcy z Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży u zwierząt w Puszczy Białowiejskiej. Jego larwy mogą być potencjalnie groźne dla ludzi.

„Po spożyciu mięsa pochodzącego od zarażonego zwierzęcia można zachorować na sparganozę. Wystarczy, że mięso zawierają-

ce larwy tasiemców będzie surowe lub niedogotowane”, poinformowała w przesłanej PAP informacji autorka badań dr Marta Kołodziej Sobocińska z IBS PAN w Białowieży.

Sparganoza była dotychczas znana głównie z krajów azjatyckich. W Polsce jeszcze nie notowano tego schorzenia u ludzi.

Związkowcy przeciw połączeniu PKS

Domagają się od wojewody podlaskiego, by nie dopuścił do połączenia ich w jedną firmę działacze związkowi z należących do samorządu województwa spółek PKS z Łomży, Zambrowa, Suwałk i Siemiatycz. Wojewoda ma zbadać, czy od strony prawnej Zarząd Województwa może sam, bez zgody Sejmiku, zdecydować o konsolidacji firm.

Według działaczy związkowych, tworzenie jednej firmy ma służyć wyłącznie ratowaniu przed upadkiem spółki w Białymstoku. Twierdzą, że liczący po połączeniu około tysiąca pracowników moloch nie poradzi sobie na rynku. Obawiają się również kosztów łączenia. Samo ujednolicenie oznakowania autobusów oraz wy-

miana znajdujących się w nich kas fiskalnych, to według ich szacunków kilka milionów złotych.

Zarząd Województwa uważa konsolidację za niezbędną. Przede wszystkim ma wyeliminować niepotrzebną konkurencję. Funkcjonowanie w ramach jednej firmy ma też ograniczyć koszty związane z administracją czy kupnem paliwa.

Wniosek o konsolidację marszałek Jerzy Leszczyński już złożył w sądzie. Sąd wyznaczył biegłego do zbadania sprawy. Według planu władz wojewódzkich, pod wspólną marką firmy powinny zacząć działać od nowego roku.

Sejmik Podlaskiego obradować będzie w poniedziałek, 19 września, ale w porządku obrad nie ma tematu PKS. (ann)

Europejski Tydzień Sportu



„Bardzo zależy mi na wspólnej, oddolnej aktywizacji naszego województwa tak, aby Europejski Tydzień Sportu był dla jak największej liczby mieszkańców naszego regionu, od dzieci po seniorów, okazją do aktywnego, zdrowego spędzenia czasu”, pisze w specjalnym liście Bogdan Dyjuk, członek Zarządu Województwa Podlaskiego. Organizatorzy imprez sportowych i wydarzeń wspierających aktywność fizyczną mogą zgłaszać swoje plany do Urzędu Marszałkowskiego, zachęca. Osobą do kontaktu w sprawie

wydarzeń sportowych, organizowanych w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu w Urzędzie Marszałkowskim jest Michał Kiejko (tel. 85 665 44 83; mail: michal.kiejko@wrotapodlasia.pl).

Europejski Tydzień Sportu 2016 odbędzie się od 10 do 17 września we wszystkich państwach Unii Europejskiej pod hasłem „Bądź aktywny!”. Jego ideą jest promocja i wspieranie powszechnego uprawiania sportu przez obywateli, bez względu na wiek, pochodzenie społeczne i poziom sprawności fizycznej. (ann)

Samosąd na księdzu

W Suwałkach powracającego z wieczornej mszy księdza napadło kilku mężczyzn. Został pobity i zabrano mu telefon komórkowy. Policja złapała sprawców. Jeden z napastników do niedawna także był księdzem. Jak tłumaczyli, chcieli wykasować w telefonie księdza numer kobiety, którą duchowny miał nękać sms-ami.

Wysłał je także do męża kobiety, któremu sugerował, że powinien jak najszybciej wystąpić o rozwód, bo... żona przestała go kochać. Wszyscy odpowiedzą za napad rabunkowy. Pobity ksiądz z podejrzeniem uszkodzenia kręgosłupa trafił do szpitala. Jak poinformowała Kuria Elcka, jego życiu nic nie zagraża. (ann)

Strefa ochronna na życzenie

O zmianę uchwały dotyczącej zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych wnioskuje 7 radnych Rady Miejskiej Łomży. Wnioskodawcy chcą, żeby w wykazie ulic, na których alkohol można sprzedawać w odległości 30, a nie 90 m od miejsc chronionych (kościół, szkoły, przedszkola) znalazł się „odcinek ul. Polowej do al. Legionów”.

Uchwała dotycząca strefy ochronnej dla handlu alkoholem jest w Łomży zmieniana i prze-rabiana w zależności od potrzeb przedsiębiorcy, który chce w danym momencie otworzyć lokal lub sklep z alkoholem. Trzeba przyznać, że bardzo łatwo jest mu pozyskać dla swojego interesu wymaganą większość w Radzie Miejskiej. Co ciekawe, ułatwianie zarabiania na alkoholu łączy poróżnionych politycznie i personalnie. I tak najpierw skrócono odległość od obiektów chronionych ze 100 na 90 m „pod” zainteresowanego przedsiębiorcę z Giełczyńskiej, skąd do płotu ogradzającego katedrę było „w prostej linii” mniej niż 100 m i nie mógł starać się o koncesję. Później zmieniono sposób mierzenia odległości ustalając, że mierzy się drogę nie w linii prostej, lecz „wytyczonymi ciągami przeznaczonymi dla pieszych od granicy obiektu chronionego do drzwi wejściowych punktu sprzedaży” dla sklepu na ul. Sybiraków (był za blisko do znajdującego się po drugiej stronie ulicy przedszkola, ale „ciągami pieszymi” wyszło ponad obowiązujące 90 m). Dla starającej się o koncesję dla restauracji na ul. Farnej radni z wykazu obiektów chronionych skreślili biblioteki publiczne i skrócili odległość od obiektów chronionych do 30 m, dla niepoznaki tworząc jednocześnie listę ulic na Starówce, na której przywilej 30 m obowiązuje. Są to: Długa, Rządowa, Stary Rynek, Giełczyńska, pl. Niepodległości, Krótka i Farna. Teraz dla kolejnego amatora zarabiania na alkoholu żądają rozszerzenia listy uprzywilejowanych ulic o odcinek Polowej.

Przewodniczący Rady Wiesław Grzymała jak dotąd nie umieścił wniosku w porządku obrad sesji plenarnej.

Burmistrz Jedwabnego w mniejszości

Projekt wprowadzenia do budżetu gminy Jedwabne w tym roku inwestycji za prawie 8 mln zł odrzucili w głosowaniu radni. Na 14 obecnych na sesji, za propozycją burmistrza byli Dorota Brzostowska, Józef Mocarski, Adam Owsianka, Daniel Popowski, Edward Skrodzki i Mariusz Szmítko. Zdaniem 8 radnych przeciwnych projektowi, burmistrz działa „bez ładu i składu”, płaci duże pieniądze za kieszonkowe wykonanie prac drogowych, nie dostaje dofinansowania na swoje projekty i zadłuża lekkomyślnie gminę, nie zachowuje też kolejności w inwestycjach (chce budować najpierw jezdnię, potem wodociąg). Duże niezadowolone wywołało też utworzenie przez niego spółki komunalnej z dawnego zakładu budżetowego, która pochłania pieniądze z budżetu gminy. Wzięto w leasing autobus na dowożenie dzieci, burmistrz zlecił dowożenie spółce bez przetargu, nie wiadomo za ile, nie wiadomo na jakich zasadach. Powinien być przetarg, uważają radni.

Inwestycje zapisane były w uchwale budżetowej na 2016 r. Z powodu sprzeciwu radnych, prawdopodobnie nie będą zrealizowane. Nie będzie też dowozu dzieci przez spółkę komunalną PGK. Nowy, komfortowy mercedes benz wróci do banku z poniesieniem przez spółkę dodatkowych kosztów. Skutki głosowania na „nie” dla budżetu gminy odbijają się także, według burmistrza, na pracownikach. Zabraknie już w tym miesiącu pieniędzy na pobyty w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury.

Michał Chajewski, obejmując fotel burmistrza po wygranych wyborach w 2014 roku, miał za sobą zdecydowaną większość radnych. Nieliczna „opozycja” została zmarginalizowana przez niedopuszczenie jej do pracy w komisjach. Postępowanie burmistrza sprawiło, że nie na długo. Podział na „swoich” i „obcych” większość radnych odrzuciła. Oby znów nie dali się podzielić.



Takie starocie można było kupować na Jarmarku Kolekcjonerskim na Starym Rynku w Łomży w minioną niedzielę (28 sierpnia). Zbiory oferowało aż 30 miłośników staroci. Niektórzy przyjechali z odległych regionów Polski. Jarmarki staroci dodają smaku wakacjom w wielu miastach. W Łomży wprowadził je, ciesząc się dużą siłą przebicia w ratuszu radny Adam Zwierzyński.

„Milion słów” Juli

„Milion słów”, to tytuł nowego singla i teledysku łomżyńskiej wokalistki Juli, którego premiera odbędzie się 1 września (czwartek) w Internecie oraz rozgłoszeniach radiowych i telewizyjnych.

„To piosenka o kobiecie, która cierpi po rozstaniu z mężczyzną,

ale jest pewna siebie i silna. Chciałabym, żeby była dobrym bodźcem dla kogoś, kto właśnie szuka w sobie takiej siły”, powiedziała Julia w wywiadzie dla radia Eska.

W teledysku występuje Mateusz Jarzębiak, czyli „Góral” znany z Top Model. (ann)

Komunalne za 30 proc.



Za 30 proc. wartości rynkowej lokatorów mieszkań komunalnych w Łomży mogą je wykupić na własność. Nie mogą zalegać z czynszem i mieć innego mieszkania lub domu. Szczegółowe informacje w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, Stary Rynek 14, pok. 211, tel. 86 215 68 24.

Remont pawilonów

Już we wrześniu ruszy remont pawilonów handlowych przy dworcu PKS w Łomży. Jest ich 34. Remontowanych ma być pierwszych sześć od ul. Dworcowej. Projekt zakłada wymianę dachu, podwyższenie ścian oraz wykonanie elewacji z cegły klinkierowej i szkła. Po remoncie mają współgrać z planowanym w miejscu obecnego dworca nowoczesnym Centrum Komunikacyjno-Handlowym.

Targowali w niedzielę!

280 lat minęło od nadania Jedwabnemu praw miejskich magdeburskich przez króla Augusta III Sasa. Akt nadania z 1736 roku odnalazł w archiwach pasjonat lokalnej historii, emerytowany nauczyciel z Jedwabnego Jerzy Ramotowski. Według niego, Jedwabne uzyskało prawo cotygodniowych targów w niedzielę i pięciu rocznych: na św. Józefa, św. Stanisława, świętych Piotra i Pawła, św. Jakuba oraz św. Mateusza. Targi w Jedwabnem przetrwały do dziś. Odbývają się raz w tygodniu, w środę.

Posłanka z karabinem

Odwiedziła strzelnicę i chwali się w internecie zdjęciami, na których pozuje z karabinem w rękę posłanka PiS Bernadeta Krynicka z Łomży. Cieszy nas to, bo przygotowana posłanka będzie nas na pewno skutecznie bronić w razie wojny z Rosją lub Niemcami wywołanej przez PiS.

Gwiazdy i zasługi

Aleja Gwiazd i Osób Zasłużonych z odciskami ich dłoni ma powstać w Łomży w 2018 roku, na 600 lecie miasta.



III Spotkanie pokoleń w kręgu kultury ziemiańskiej przed dworem Lutosławskich w Drozdowie

Z dziejów ziemiaństwa

Trzecia edycja konferencji z cyklu „Spotkania pokoleń w kręgu kultury ziemiańskiej”, zorganizowana przez Muzeum Przyrody w Drozdowie, wypełniła w historii niektóre białe plamy i przemilczane fakty, dotyczące dziejów ziemiaństwa.

W czasie I wojny z Królestwa Polskiego w głąb Rosji ewakuowano prawie milion Polaków. Wśród polskiej emigracji ziemianie organizowali życie społeczne, zakładali szkoły, ochronki, stowarzyszenia (mówił o tym Marcin Rydzewski). Bracia Marian i Józef Lutosławscy prowadzący działalność dyplomatyczną i wywiadowczą zostali zamordowani. Ziemianki szyły, jak Józefa Kisielnicka z Korzenistego,

w czasie wojny bieliznę i bandażę dla szpitala w Łomży, o czym przypominała Krystyna Witkowska. W niepodległej Łomży ziemianie organizowali pomoc dla powracających z Rosji rodaków. O kwestach, zbiórkach, dożywianiu dzieci reemigrantów, organizowaniu dla nich choinek, pisała ówczesna łomżyńska prasa. Na jej łamach pojawiały się nazwiska: Lutosławskich z Drozdowa, Jabłońskich z Pniewa, Schirmera z Jeziorka, Kisielnickiej z Korzenistego. Konferencję w Drozdowie zaszczyliło wielu potomków rodzin ziemiańskich z regionu: Krystyna Witkowska i Teresa Chełkowska (wnuczki Mariana Lutosławskiego), Ryszard Luto-

ślawski (wnuk Józefa Lutosławskiego), Andrzej Matuszewicz (prawnuk Zygmunta Glogera), Józef Jabłoński (potomek właścicieli Pniewa), Andrzej Pieńkowski (potomek właścicieli majątku w Krzewie), Szymon Leśniak (potomek rodziny Rostworowskich, właścicieli Tykocina i Kurowa) oraz prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego Marcin Schirmer (wnuk właścicieli majątku w Jeziorku) i wielu gości, a wśród nich poseł Lech Antoni Kołakowski i honorowy patron konferencji starosta łomżyński Elżbieta Parzych.

Kolejne „Spotkanie pokoleń” za dwa lata, w setną rocznicę odzyskania niepodległości. (m)

Patronat KONTAKTÓW

Miody nad Narwią

Najlepszy jest miód ze spadzi iglastej Roberta Łapińskiego z Łomży, stwierdziło jury XVII Biesiady Miodowej w Kurowie. W ocenie publiczności najsmaczniejszy był miód ze spadzi iglastej Sławomira Semeniuka z Lubelszczyzny. Rywalizowało prawie 40 miodów. Drugie miejsce zajął miód malinowy Joachima Muczyńskiego, a trzecie ze spadzi iglastej Sławomira Semeniuka. Goście Biesiady drugim miejscem

nagrodzili miód z pszenca leśnego Iwony i Jarosława Topolańskich, a trzecim miód bagienno – łąkowy Alfreda Judyckiego. Propolisówka Alfreda Judyckiego wygrała konkurs na najlepszą nalewkę. Drugie miejsce zajął krupnik Jarosława Topolańskiego, a trzecie nalewka szlachecka Eugeniusza Dmochowskiego.

W Kurowie oprócz tradycyjnych miodów można było rozkoszować się miodami z dodatkiem

cynamonu, płatków róży, czekolady. Biesiadzie, jak zawsze, towarzyszyły występy zespołów, wycieczki, rozmowy z pszczelarzami i regionalne pyszności.

1 lipca minęła 20. rocznica utworzenia Narwiańskiego Parku Narodowego z siedzibą w Kurowie. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 lipca 1996 r. o utworzeniu Parku podpisał premier Włodzisław Cimoszewicz. Park obejmuje 7 350 ha. Pierwszym dyrektorem Parku był Bolesław Deptuła, a od kwietnia 2005 roku jest nim Ryszard Modzelewski. Park chroni nie tylko siedliska ptaków wodno-błotnych, ale także wyjątkowe na świecie rozlewiska Narwi, płynącej tylko tutaj (głównie między Surazem a Rzędzianami, odcinek 45 km) licznymi rozdzielającymi się i łączącymi korytami.

W rocznicę Września

Obchody upamiętniające 77 rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę rozpoczną się w czwartek (1 września) w Łomży o godz. 10.45 zbiórką pocztów sztandarowych przed kościołem Miłosierdzia Bożego (ul. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego). O godz. 11.00 w kościele Msza św. w intencji Ojczyzny i o pokój na świecie pod przewodnictwem bpa Tadeusza Bronakowskiego. O godz. 12.00 włączone zostaną syreny alarmowe oraz zapalone znicze i złożone kwiaty w miejscach pamięci.

Uwaga na oszustów!

Przed fałszywymi e-mailami, w których autor wiadomości informuje o „ukrywaniu dochodów” lub „wyznaczonej kontroli dochodów” ostrzega Ministerstwo Finansów. „Należy zwrócić szczególną uwagę na adres nadawcy wiadomości, gdyż Ministerstwo Finansów posługuje się adresami poczty elektronicznej w domenie: mf.gov.pl. Nie należy otwierać załączników, gdyż mogą zawierać kod złośliwy, jak również nie należy stawiać się osobiście w Ministerstwie Finansów. Najlepiej skasować całą wiadomość nie otwierając jej”, radzi Radosław Hancewicz, rzecznik Izby Skarbowej w Białymstoku.

25 mln zł dla uczniów!

50 uczniom Centrum Kształcenia Zawodowego i 50 uczniom Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Staszica w Wysokim Mazowieckiem staże zawodowe w firmach z najnowocześniejszymi technologiami sfinansuje Zarząd Województwa Podlaskiego. Uczniowie otrzymają również stypendium stażowe Centrum przetrzyma na ten cel ponad 140 000 zł, a Zespół Szkół 487 000 zł.

Urząd Marszałkowski ogłosił kolejny konkurs na „kształcenie zawodowe młodzieży na rzecz konkurencyjności podlaskiej gospodarki”, w którym do podziału jest 25 mln zł. Wnioski można składać do 30 września.

Bieg Rolnika

Zapisy do udziału w IX Biegu Rolnika (17 września w Białaszewie na dystansie 6 km) przyjmuje Klub Sportowy Maratonka Grajewo na www.maratonka.pl.



Bronisława i Zygmunt Chrostowscy, Henryka i Tadeusz Karpińscy z Radziłowa, Zofia i Józef Mościccy z Radziłowa Kolonii, Krystyna i Eugeniusz Czarnowscy z Borawskich Awissa, Janina i Aleksander Danowscy, Pelagia i Andrzej Jaśkowscy z Klimaszewnicy, Mieczysława i Stanisław Domeło z Wiązownicy, Matylda i Bolesław Grajewscy z Brych, Marianna Zofia i Edmund Kamińscy z Karwowa, Marianna i Henryk Kamińscy z Okrasina, Helena i Jan Karwowsky z Wypych, Czesława i Kazimierz Tarnaccy z Zakrzewa oraz Jadwiga i Augustyn Wykowsky z Kramarzewa świętowali Złote Gody 28 sierpnia w Centrum Kultury w Radziłowie.

„Nie wystarczy pokochać/ Trzeba jeszcze umieć/ Wziąć tę miłość w ręce/ I przenieść przez całe życie...”, taki cytat z utworu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego patronował uroczystości.

Wójt Krzysztof Milewski wręczył jubilatom medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznane przez prezydenta RP oraz pamiątkowe dyplomy.

Życzenia i gratulacje, a także wyrazy uznania za wytrwałe budowanie i umacnianie swoich rodzin, przekazali też proboszcz parafii Radziłów ks. kanonik Jacek Schneider, proboszcz parafii Słucz ks. Robert Sulich oraz poseł Kazimierz Gwiazdowski.

Patronat "Kontaktów"

Wojna w Grabowie

Mszą świętą w intencji Ojczyzny z udziałem Kompanii Honorowej z Bemowa Piskiego, Apelem Pamięci przy grobach dowódcy drugiej baterii 14 Dywizjonu Artylerii Konnej kpt. Adama Gątkiewicza, podchorążego Dionizego Wojciechowicza oraz strzelca Józefa Grodzkiego, zawodami kawalerskimi „O szablę wojewody podlaskiego” oraz historyczną inscenizacją w niedzielę, 28 sierpnia, mieszkańcy Grabowa, powiatu kolneńskiego i sąsiednich uczcili walki Podlaskiej Brygady Kawalerii z września 1939 r.

Historyczną inscenizację wypadu kawalerzystów na tereny Niemiec w okolicy Milewa i Kowalewa, według scenariusza Wiesława Mieczkowskiego, zaprezentowało Stowarzyszenie Sportowo – Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich i zaprzyjaźnione grupy rekonstrukcyjne. Barwną narrację inscenizacji prowadził Ireneusz Mieczkowski, a oprawę pirotechniczną widzowie zawdzięczali Arturowi Sobierajowi.

100 lat Marii Kurzątkowskiej



100 lat skończyła we wtorek, 30 sierpnia, Maria Kurzątkowska z Dziegieli. W ubiegłym roku 99 urodziny urządziły jej panie z Koła Gospodyń Wiejskich i Gminnego Ośrodka Kultury w Stawiskach. Wszyscy pamiętali także w tym roku i razem świętowali. Jubilatce życzenia składała rodzina, burmistrz Stawisk Krzysztof Rafałowski, sąsiedzi, panie z Koła. Maria Kurzątkowska jest naj-

starszą mieszkanką gminy Stawiski. Urodziła się w Barwikach (gm. Radziłów). W wieku 21 lat wyszła za mąż za Stanisława Kurzątkowskiego z Dziegieli. Męża poznała przez rajka. Jak mówi, najpierw była dziewczynką, a po wojnie została rolniczką. Owdowiała w wieku 35 lat. Wówczas najmłodsza córka z czworga dzieci miała 4 lata, a najstarsza 12. Maria zajmowała się dziećmi, obrabiała 24 ha (orała, bronowała, zasiewała, żniwowała). Hodowała 3 konie, 10 krów, drób. Chociaż było jej ciężko, bo – jak żartowała – pracowała jak rolniczka i sama wszystkim zarządzała jak dziedziczka, nie wyszła drugi raz za mąż. Dziś mieszka z synem Hieronimem i synową Haliną.

Narodowe czytanie z oprawą

Narodowe czytanie „Quo vadis” H. Sienkiewicza w sobotę, 3 września (godz. 10.00), przed budynkiem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie (ul. Wojska Polskiego 34). Czytanie wzbogaci wykład „Rzym w czasach Ne-

rona – kilka uwag na marginesie Quo vadis”, wygłoszony przez prof. A. Łukaszevicza oraz inscenizacja fragmentów „Quo vadis”, zaprezentowana przez uczniów I LO w Kolnie. Będzie także quiz znajomości treści powieści i biografii autora.

Sesja w powiecie

Sesja Rady Powiatu Kolneńskiego odbędzie się w środę, 7 września (godz. 13.00) w Starostwie (ul. 11 Listopada 1).

Dożynki powiatowe

Dożynki powiatowe 11 września w Małym Płocku rozpoczną się mszą świętą o godz. 12.00. Po nabożeństwie festyn z występami zespołów przy dworku.

Sołecka kasa

Wnioski o przyznanie funduszu sołeckiego na 2017 r. w gminie Stawiski sołtysi powinni złożyć do burmistrza do 30 września.

Biesiadnie

W III Biesiadzie Kolneńskiej w sobotę wystąpiło 9 zespołów seniorów z Grabowa, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Łomży, Pisz, Czerwonego, Baranowa, Pniewa i Kolna.

w krainie KLOCKÓW



3 września

OTWIERAMY SEZON SZKOLNY Z KLOCKAMI LEGO® i TRICK LOGIC!

Moc kreatywnej zabawy, arcyciekawe warsztaty budowania z klocków LEGO®, Lego Duplo, Lego Mindstorms i płytek Trick Logic. A także **niezwykła wystawa** z Gniezna „Świat Piastów z klocków Lego”. Zapraszamy od 13.00 do 19.00!

Zbrodniczy szal

Z takim okrucieństwem sprawcy wobec ofiary śledczy z Prokuratury Okręgowej w Łomży już dawno nie mieli do czynienia, twierdzi rzeczniczka prokuratury Maria Kudyba. Mowa o zabójstwie żony Iwony (lat 44) przez Henryka S. (lat 49) w Czyżewie 19 sierpnia. Sprawę, o której informowaliśmy przed tygodniem, przejęła od Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem Prokuratura Okręgowa w Łomży.

Według dotychczasowych ustaleń, Henryk bił Iwonę codziennie kilka dni przed zabójstwem po pijanemu. Pili zresztą oboje. 19 sierpnia Henryk wstał do piekarnika kielbasę i frytki, kazał żonie pilnować, żeby się nie spaliły i wyszedł pić do garażu. Iwona prawdopodobnie zapomniiała o włączonym piecyku. Poszła do łazienki, zaczęła się kąpać. Kielbasa i frytki spaliły się,

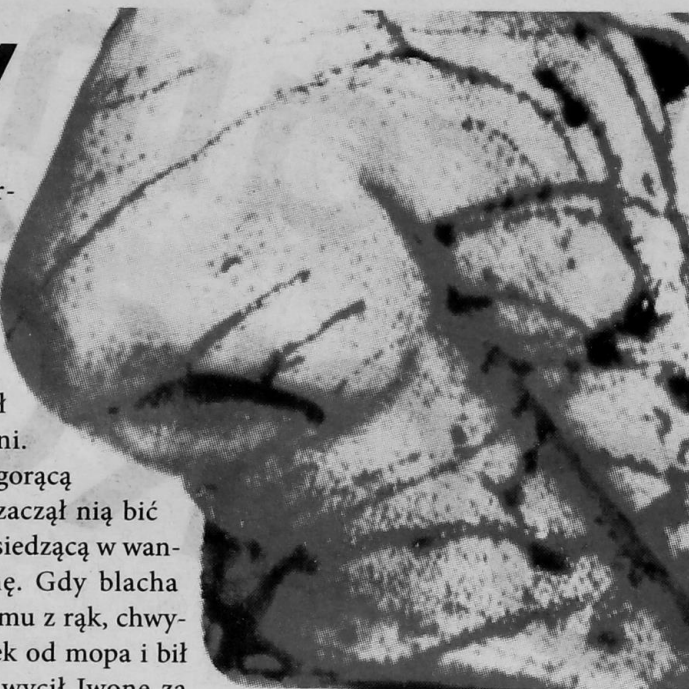
z piekarnika wydobywał się dym, gdy Henryk wszedł do kuchni. Chwycił gorącą blachę i zaczął nią bić na oślep siedzącą w wannie Iwonę. Gdy blacha wypadła mu z rąk, chwycił trzonek od mopa i bił dalej. Chwycił Iwonę za włosy, wyrwał całe płyty. Wyciągnął ją z wanny za włosy, zwałował po schodach na dół do pomieszczenia, w którym był piec c.o. Tam dalej bił i masakrował całą jej ciało...

Po wszystkim zjawił się u matki Iwony: „Iwona się nie rusza, coś z nią jest”, powiedział.

Prokurator postawił mu zarzut zabójstwa ze szczególnym okru-

cieństwem. Został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Jak ustalili śledczy, przemoc i alkohol były w rodzinie S. od lat. Henryk S. odsiedział wyrok 9 miesięcy za znęcanie się nad żoną. Potem Iwona też składała na niego skargi, lecz gdy wkraczała policja, odmawiała składania zeznań i wycofywała je. Ostatnio przestała wzywać policję...



Narodowe czytanie



Na głośne czytanie fragmentów Quo vadis H. Sienkiewicza zaprasza w sobotę (godz. 10.00) do parku przy Pl. Piłsudskiego Miejska Biblioteka Publiczna w Wysokiem Mazowieckiem.

Przywracanie świetności

1 160 000 zł dotacji na rewitalizację parku podworskiego otrzymała gmina Czyżew (całość będzie kosztowała 1 800 000). Parkowi zostanie przywrócony historyczny wygląd, będą nowe nasadzenia, stylowa architektura (mostki, ławki, lampy).

Konkurs równianek

Równianka (bukiet ze zbóż i ziół) Ireny Żabińskiej zdobyła pierwsze miejsce w konkursie ogłoszonym przez wójta gminy Wysokie Mazowieckie Krzysztofa Murawskiego. Drugie miejsca zdobyły kompozycje Hanny Białej i Piotra Bruszewskiego, a trzecie: Anny Misztalewskiej, Michała Fiedorowicza i Anny Raciborskiej.

Dożynki w Szumowie

„Plon niesiemy, plon w gospodarza dom!
Aby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało!
Otwieraj, panie, szeroko wrota
niesiem ci wieniec ze szczyrego złota.
Zaścielaj, panie, stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebawem.
Plon niesiemy, plon...”

„Spotkaliśmy się na szumowskiej ziemi, żeby tak, jak nakazuje staropolska tradycja, podziękować Bogu za to, że obdarza nas darami i podziękować ludziom za to, że te dary z mazołem zbierają”, mówił wójt gminy Szumowo Jarosław Cukierman w niedzielę, w czasie wojewódzkich dożynek.

Tegoroczne dożynki rozpoczęły się nabożeństwem w cerkwi Zaśnięcia NMP w Białymstoku, a następnie przeniosły się do Szumowa. Tutaj z dożynkami obchodzona była 150 rocznica powstania kościoła parafialnego NMP Częstochowskiej. Uroczystej mszy świętej przewodził Ordynariusz



Łomżyński ks. bp. Janusz Stepnowski. Starostowie dożynek Ewa i Robert Truchel oraz Dorota i Mirosław Wildowicz, przekazali bochen chleba marszałkowi województwa Jerzemu Leszczyńskiemu, upieczony z mąki tegorocznych zbiorów.

Podczas dożynek odbył się konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy: tradycyjny i nowoczesny. Konkurencja była ogromna, a wieniec, zwłaszcza ten nowoczesny, wyglądały jak dzieła sztuki. W pierwszej kategorii

zwyciężyła wieś Studzianki (gm. Wasilków), natomiast w kategorii wienców współczesnych wieniec ze wsi Wyszomierz Rynoły (gm. Szumowo). Dożyńkom towarzyszyła wystawa produktów rolnych, maszyn i urządzeń do produkcji rolnej oraz kiermasze produktów kulinarnych i żywnościowych.

Oprawiała je muzyka zespołów folklorystycznych. Gwiazdą wieczoru był Krzysztof Krawczyk. Po jego występie zaczęła się zabawa dożynkowa.

Skansen w Szumowie



Kuźnię z wyposażeniem, stary dom, stodołę, spichlerz, chlewy, pasiekę można już oglądać w powstającym w Szumowie skansenie.

Rocznica Bitwy o Zambrów

Obchody 77 rocznicy Bitwy o Zambrów rozpoczną się w sobotę, 10 września (godz. 18.00), w Regionalnej Izbie Historycznej promocją książki Jerzego Dąbrowskiego „Wojsko Polskie II RP w Garnizonie Zambrów”. W niedzielę, 11 września (godz. 12.00) msza święta w kościele Ducha Świętego i uroczystości przy pomniku 71 Pułku Piechoty (ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego).

Spotkanie z hafciarką

Na spotkanie z hafciarką Barbarą Wądołowską zaprasza 2 września (godz. 15.30) Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrowie. W Bibliotece od 2015 r. działa klub Robótki pod Biblioteką.

Leżała w szpitalu po ciężkiej operacji. Przysypiała i budziła się. Jak przez mgłę widziała twarze męża, dzieci, ich oczy wpatrzone w nią z niepokojem. I nagle bardzo wyraźnie zobaczyła Wieska. Szedł do niej z wyciągniętymi rękami. Grała muzyka. Chciała uciec, ale nie mogła się ruszyć z miejsca. „Nie bój się. Zaprowadzę cię”, powiedział i wyciągnął rękę. Obudziła się....

I

Dobiegało końca gorące lato. Alina szykowała się do swojej pierwszej pracy. Wydział Oświaty w Łomży skierował ją do niewielkiej wsi nad Biebrzą. Autobusem dojechała do Burzyna. Z walizką w ręku ruszyła polną drogą. Szła w szpalerze wierzb, przystając dla odpoczynku. Przed nią szedł chłopak w połatanej koszuli i bosso. Lekko utykał. Gdy się z nim zrównała, uśmiechnął się, ale nic nie powiedział. Alina poczuła się głupio. Chciała wyminąć bosonogiego obdartusa, ale nie było to łatwe z ciężką walizką. Chłopak znów się uśmiechnął, a potem... bez słowa wziął od niej walizkę. „Dziękuję”, bąknęła. Teraz już nie wypadało rwać do przodu.

„Pani jest nową nauczycielką. Zanim się walizkę do szkoły”, powiedział.

„Skąd wiesz?”, zapytała, żeby coś powiedzieć.

„Wszyscy wiedzą. Kierownik szkoły powiedział na zebraniu”.

Szkoła była na końcu wsi. Przeparadowali opłotkami. Z każdego podwórza śledziły ich jakieś oczy. Zebrała się gromada dzieci. Biegały wokół nich, ciągały Wieska za koszulę. „Ładna narzeczona! Gdzie Wiesiek taką znalazł? Kiedy ślub?”, śmiały się starsze gospodynie. Alina poczuła, jak pieką ją policzki. Wyrwała mu walizkę i pobiegła do szkoły...

II

Mieszkanie w szkole dzieliła z Baśką, również świeżo upieczoną nauczycielką. Baśka zauważyła, że Wiesiek zjawia się pod szkołą, jak na boisku Alina prowadzi lekcje wuefu. Stoi za siatką i przygląda się. „Na ciebie patrzy. Masz wielbiciela!”, śmiała się. „Też mi wielbiciel, cała wieś go wyśmiewa!”, oburzyła się Alina. Przy Baśce wyśmiewa-



ła Wieska. „Co, na podryw Wiesiek idzie wystrojony taki?”, palnęła raz na jego widok i od razu tego pożałowała. Szły wtedy z Baśką przez wieś i spotkały go. Był w butach i porządnym ubraniu. Spojrzał na nią zaskoczony. Wydał jej się jakiś inny, poważny i...taki przystojny. Zrobiło jej się wstyd.

Najlepsi kawalerowie ze wsi zaprosili raz Alinę i Baśkę na zabawę w remizie. Kawaler Aliny był podpity. Obejmował ją, przyciskał i próbował całować. Ledwie mu się wyrwała. Było jej wstyd, że cała wieś na to patrzy. Przed remizą dogonił ją, objął i chciał znów całować. Wtedy nie wiadomo skąd pojawił się Wiesiek. Chwytał Alinę za rękę. Pijany kawaler odepchnął go. A potem zaczął naśmiewać się z Aliny: „To narzeczony w sam raz dla pani nauczycielki. Lepsi jej nie chcą!”.

III

Alina przestała wychodzić na wieś, żeby nie spotkać Wieska. Nienawidziła go za to, że jest kławy, chodzi w znoszonych łachach i wszyscy mają go za popychadło.

REKLAMA

Wyśmiewała się z niego przy każdej okazji...

Nocami jednak, leżąc w łóżku, myślała tylko o nim. Coś ją do niego ciągnęło. Marzyła, że modnie ubrany przychodzi do niej, zaprasza ją na zabawę, tańczę, a potem...

„Wiesiek był dobrym uczniem, ale w domu od małego mieli go tylko do roboty. Jego dwie siostry poszły do szkół, on został na gospodarce. Mają go we wsi za gorszego, bo trochę utyka i matka nie dba, by chodził w czystym ubraniu, ale w głowie ma więcej od całej tutejszej kawalerki”, usłyszała raz rozmowę o Wiesku w pokoju nauczycielskim.

Poczuła się paskudnie. Przestała się z niego wyśmiewać. Przyłapała się na tym, że go wypatruje w pobliżu szkoły, na drodze przez wieś, w kościele. Gdy go spotykała, pierwsza uśmiechała się do niego, ale Wiesiek nie podchodził. Sprawiało jej to ból.

Wiosną poszła z dziećmi na wycieczkę nad Biebrzę. Przy pomocy spotkali Wieska na pychówce. Dzieci na wyścigi pakowały się do łódki. Ledwie je

odciągnęła. Wiesiek ucieszył się ze spotkania. Zaproponował, żeby przysła po południu na pomost, to popłyną na wyspę.

Była w euforii. Już zwątpiła, że jeszcze się do niej odezwie. Nic nie mówiąc Baśce, poszła na pomost. Czekał na nią. Wyciągnął rękę. Przez moment bała się wsiąść do niewielkiej łódki. W końcu chwyciła podaną dłoń. Poczuła, że jest na jego łasce i... dziwnie ją to uszczęśliwiło.

„Co ty, Alina, z przygłupim Wieskiem po Biebrzy pływasz? Może ty też się w nim zabujasz, jak on w tobie?”, śmiała się nazajutrz Baśka.

Alina odpowiedziała śmiechem i szyderstwem... z Wieska.

IV

To był jej drugi i ostatni rok w tej wsi. Wróciła do Łomży. Do pracy dojeżdżała czerwoniakiem do szkoły pod Łomżą. Wyszła za męża za Jurka, kolegę z pracy. Wychowali syna i córkę, mają wnuki, działkę, na której spędzają emeryturę wśród kwiatów i warzyw...

Przestała tęsknić za Wieskiem wiele lat temu. Zapomniała o nim i dwóch latach przeżytych we wsi nad Biebrzą. Wrócił do niej w szpitalnym pokoju, gdy leżała na pół przytomna po operacji...

„A więc to było we śnie”, przemknęło jej przez głowę. Była noc. W szpitalnej sali panował półmrok. Łzy napłynęły jej do oczu. Długo płakała...

ANNA DYLEWSKA

REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs
ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

„Ta książka powstała, by pokazać, że nic nie jest czarno-białe, że w każdym z nas jest agresja, a bariera pomiędzy nami a bohaterkami tej książki, jest płynna”, twierdzi Katarzyna Bonda, autorka książki „Polskie morderczynie”.

Mirosława

„Poniżał mnie. Alkohol podobno sprawia, że mężczyzna staje się impotentem. U męża było odwrotnie, po wódce miał natychmiast ochotę na seks. (...) w każdym momencie musiałam z nim współżyć. Nieważne, czy tego chciałam, czy nie. Potem to już wiadomo, że nie chciałam. Nie w takich okolicznościach. Więc mnie gwałcił. Codziennie byłam gwałcona. Ciągnął mnie do piwnicy i tam zaspokajał swoją chorą potrzebę. (...) Przez prawie 22 lata to znosiłam”.

O tym, że jej były mąż zginął, Mirosława sama zawiadomiła policję. Twierdziła, że przyjechał po niego samochód, do którego wsiadł i odjechał. Ale rodzina mężczyzny w tę wersję nie uwierzyła. Po kilku miesiącach poprosiła o przeszukanie domu i posesji, gdzie mieszkali byli małżonkowie. Policjanci w posadzce kurnika znaleźli zwłoki Stanisława. Leżały tam zamurwane od 11 miesięcy. Znalazła się też metalowa rurka, którą Mirosława zadawała śmiertelne ciosy. Za zabójstwo byłego męża została skazana na 12 lat więzienia.

„Ludzie po procesie mnie potępiali: jak ona mogła przez te 11 miesięcy normalnie mieszkać i żyć w tym domu?! A nikt nie wiedział, jakie tortury przeżywałam. Do dziś miewam sny, w których on do mnie przychodzi. Nawet po śmierci nie daje mi spokoju. To, że go zabiłam, niczego nie zmieniło. Wciąż się go boję”.

Monika

Kiedy zaszła w ciążę, miała 15 lat.

„Chciałam tego dziecka, (...) głupio kombinowałam, że dzięki ciąży za męża wyjdę. I wtedy już na pewno z domu się wyniosę. Nie mogłam znieść tych awantur ojczyma. Leon pił, skakał z łapami na matkę i na mnie. (...) Musiałam sobie radzić. Życie mnie zmusiło, to się nauczyłam. Raz nawet poszłam do normalnej robo-

MORDERCZY-NIE

ty, akwizycja. (...) Potem oszustwa robiłam: wyludzanie kredytów, otwieranie lipnych kont. Niezła byłam, bo nigdy mnie nie złapali, a raz do jednej sprawy trzech grafologów badało moje pismo i stwierdzili: to nie ty. A przecież wiem, że sama fałszowałam ten podpis. We mnie są dwie Moniki: jestem zła i dobra jednocześnie. Tyle, że nie dla wszystkich po równo”.

Monika została uznana za móżg bandy, która w czerwcu 1997 roku zamordowała przypadkowo napotkanego w warszawskim Lasku Bielańskim maturzystę, Tomka Jaworskiego.

Piła od 15 roku życia. Po alkoholu była agresywna, drażliwa, skłonna do konfliktów. Badający ją biegli stwierdzili, że gdyby tylko chciała, mogłaby zmienić swoje życie. Jest inteligentna, bez problemów skończyłaby studia. Ale zmiana życia wymagałaby wysiłku, a na to Monika nie miała ochoty.

Poszukiwania Tomka trwały tydzień. Potem okazało się, że w tym czasie był przetrzymywany w jej mieszkaniu. Kiedy policjanci weszli, by ją aresztować, wciąż były tam ślady krwi. Tomek Jaworski zginął od noża. Ciosy zadano na polecenie Moniki, do czego nigdy się nie przyznała. Została skazana na dożywocie.

Ekspertem w jej procesie był profesor Zbigniew Lew-Starowicz. Uznał, że oskarżona jest niezwykle inteligentną kobietą o androgennej osobowości (dominują w niej cechy męskie). Relacje w grupie, która brała udział w napadzie na Tomka były „relacjami dominującej kobiety z mężczyznami skłonnymi do uległości wobec niej”.

Aneta

„Ojciec nie miał pracy. Pił. Do mnie, mamy i brata ręce wyciągał –

bił nas całe życie, odkąd pamiętam. (...) Jak do mamy ręce wyciągał, musieliśmy uciekać z domu. Mama tylko łapała torebkę i uciekaliśmy, tak jak staliśmy”.

Pierwszą miłością Anety był starszy o siedem lat Grzesiek.

„To z nim spróbowałam pierwszy raz zioła. Byłam w ósmej klasie, straszna «głupawkę» załapałam. Niedługo później, miałam może z 15 lat, pokazał mi amfetaminę. Amfa, feta, antek. Razem ćpaliśmy, ale jeszcze nie tak, żeby w ciągu”.

To z Grzeskiem zaszła w ciążę. Zuzię urodziła w wieku 16 lat. Zajmowała się nią głównie mama Anety. Jej śmierć wstrząsnęła dziewczyną, która niemal od razu przerwała naukę. Któregoś dnia wyszła z domu, wsiadła do autobusu i pojechała do Warszawy. Dlaczego akurat tutaj?

„Może dlatego, że na Dworcu Centralnym są narkomani?”. Handlowała narkotykami, ćpała, kradła, włóczyła się, żebrała. W końcu zakochała się w Darku. Mieszkając z nim, poznała miłą starszą panią, Olę Koszuską-Listkiewicz, która wzruszona zmyślonymi historiami dziewczyny, pomagała jej finansowo. To Darek zaproponował, żeby „odwiedzić ją” w mieszkaniu. Ustalili z Anetą, że ją uspią, a potem okradną.

Starsza kobieta, matka znanego działacza piłkarskiego Michała Listkiewicza, była duszona kablem. Sprawcy zadali jej osiem ciosów nożem z taką siłą, że aż złamało się ostrze. Na ciele ofiary stwierdzono też wiele ran zadanych tłuczkiem do mięsa. Za zrabowane pieniądze sprawcy kupili narkotyki, telefony komórkowe, telewizor i Play Station. Aneta przyznała się do winy, skazano ją na 25 lat więzienia. Tyle samo dostał jej kompan.

Małgorzata

„Nie wierzę, że na sądzie ostatecznym Bóg mi powie «Zrobiłaś

złe to, to i to! Nie chcę cię!». Wierzę w Boga i to w Boga dobrego, który nie stoi, nie krzyczy, nie patrzy krzywo. I w takiego, którzy nie karze za wszystko ani nie obarcza nikogo grzechami innych”.

Małgorzata skończyła medycynę, chciała ratować życie innych. „Chciałam być jak najlepszym lekarzem. To było tak ważne, że zrezygnowałam z szukania partnera życiowego, z potrzeby założenia rodziny. Najpierw chciałam osiągnąć coś w zawodzie, a potem zając się życiem osobistym”.

Kiedy została aresztowana, miała 27 lat.

„Niemożność kontynuowania pracy zawodowej to był dla mnie pierwszy i największy cios po aresztowaniu. Bolało fizycznie, że nie mogę być z moimi pacjentami”.

Małgorzata po medycynie została przyjęta do pracy jako lekarz-asystent w kieleckim pogotowiu. Tam poznała 33-letniego Roberta. Był żonaty, miał córkę, ale po jakimś czasie zaczął spotykać się z Małgorzatą w jej wynajmowanym mieszkaniu. Swoją związek ukrywali, ale koledzy z pogotowia szybko zaczęli się czegoś domyślać. Za to żona Roberta przez 11 miesięcy nawet nie podejrzewała zdrady. Po jakimś czasie Małgorzata zaczęła wspominać o rozwodzie. Robert miał jednak stwierdzić, że nigdy nie odejdzie od żony.

Młoda lekarka ze znajomym pojechała do mieszkania Roberta. Wywołała z domu jego żonę pod pretekstem rozmowy o romansie męża. Pojechali w okolice cmentarza. Tam ją zanordowali. Małgorzata założyła na jej szyję parczany pasek i mocno zacisnęła. Zwłoki zapakowali do plastikowego worka. Kolega lekarki ukrył je w krzakach, o czym sam powiadomił później policję. Dlaczego? Ponieważ Małgorzata stwierdziła, że dopóki zwłoki się nie odnajdą, Robert nie będzie mógł się z nią ożenić.

Policja zabrała ją na przesłuchanie wprost z dyżuru. Nigdy nie przyznała się do zabójstwa żony swojego kochanka. Została skazana na 25 lat więzienia, jej towarzyszy na 15 lat.

„Nie jestem do końca ani zła, ani dobra. Czasem chcemy dobrze, a wychodzi tragicznie”, mówi.

AGNIESZKA GROZA
(onet.pl)

Namiętna kochanka, duże pieniądze, czyli...

Starosta kochanek

Pierwszy starosta wysokomazowiecki Józef Zychert z powodu romansu z maszynistką zagroził na łamach białostockiej prasy w 1923 r. Starosta, nazwany w publikacji Romeo, uwodził sekretarkę, nazwaną Julią.

„Julia, przepisując na maszynie raporty Romea, odmieniała swoje imię z jego rodowym nazwiskiem.

(...) Romeo wyraźnie i niejednokrotnie przysięgał Julii, że jednego tylko pragnie: pojąć ją za małżonkę. I uczyni to na pewno, skoro tylko ułożą się stosunki. Romeo nie chłystek... zajmuje wysoki urząd..., ma poczucie honoru i obowiązku. Słowa nie złamie”, opisywał „Dziennik Białostocki” uczuciowe rozterki sekretarki wysokomazowieckiego starosty. Dodał, że Julia długo opierała się „uwodzicielskim namowom i namiętym prośbom oraz zakłębionym szefa-kochanka”. W końcu uległa namiętnościom starosty. Gdy poczuła swój odmienny stan, z radością powiedziała kochankowi o ciąży. Ale Romeo, „co tylekroć rozplątywał się w zachwycie dla małżeństwa i ojcostwa”, jak opisywała gazeta, wcale się nie ucieszył. „Bardzo, bardzo, baaaaardzo głupio”, zachnął się. I była to ostatnia prywatna kochanków rozmowa. Odtąd starosta z dostojeństwem urzędu i godnością zwierzchnika, pielęgnując konwenanse, unikał „niemoralnej” maszynistki. A gdy tylko nadarzyła się okazja, postarał się o jej przeniesienie nad rzekę Białą.

Obyczajowy skandal, o którym z pewnością rozmawiali mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego, nie spowodował odwołania starosty. Prawdopodobnie z powszechnym potępieniem spotkała się „niemoralna” maszynistka. Może sekretarka z Wysokiego Mazowieckiego tylko naśladowała obyczaje warszawskiej elity. Marszałek J. Piłsudski porzucił żonę. Gen. Edward Rydz Śmigły związał



Wysokie Mazowieckie, ul. Krzywa, dwudziestolecie międzywojenne

Pokusy władzy



Kolno, Stary Rynek (dzisiaj pl. Wolności), dwudziestolecie międzywojenne

się z mężatką. Prezydent Ignacy Mościcki 10 lat później (10 października 1933 r.) ożenił się z... sekretarką swojej pierwszej żony Michaliny (zmarła w sierpniu 1932 r.).

Starosta Józef Zychert został zwolniony prawie sześć lat po romansie (15 stycznia 1929 r.) przez ministra spraw wewnętrznych Felicjana Sławoja Składkowskiego. Następcą Zycherta został starosta Adam Demidowicz-Demidecki.

Kuszące pieniądze

Pierwszy starosta powiatu kolneńskiego Bronisław Hupert powiesił się na ręczniku w więzieniu w Łomży. Jak donosił łomżyński dwutygodnik „Wspólna Praca”, był oskarżony „o nadużycia służbowe z chęci zysku”.

Pismo donosiło, że „o krowich transakcjach z końmi i nadużyciach leśnych” mówiono w Kolnie od dawna, ale nikt nie miał odwagi wystąpić przeciwko „wpływowym okradaczom ludności i państwa”. O spekulacjach i złodziejstwie dowiedział się w czasie wiecu w Kolnie po-

seł Franciszek Szymański (PSL). Natychmiast wystąpił z interpellacją do ministra. Efektem jego działań było wszczęcie w sierpniu 1921 r. w Kolnie śledztwo, dotyczące nadużyć służbowych przy sprzedaży koni.

Należy pamiętać, że po I wojnie w Polsce brakowało koni. Były główną siłą pociagową w rolnictwie (traktory były rzadkością). Przed wojną w województwie białostockim było 218 000 koni, po I wojnie 112 000. Po wojnie z bolszewikami w 1920 r. zostały konie porzucone przez wycofujących się czerwonoarmiejców. Należało je zewidencjonować i uporządkować kwestię własności. Poza tym Ministerstwo Spraw Wojskowych sprzedawało konie zbędne dla wojska na licytacjach. Starostowie, według ministerialnych zaleceń, mieli wysyłać na licytację swoich przedstawicieli i nadzorować sprzedaż koni na wieś. W jaki sposób, komu, za jaką cenę i ile koni sprzedano w powiecie kolneńskim, dokładnie nie wiadomo. Wiadomo, że pieniądze nie trafiały do kasy państwa. W trak-

cie śledztwa wykryto, że w sprawę malwersacji związanych ze sprzedażą koni byli zamieszani komendant policji w Kolnie Mazurkiewicz i inżynier drogowy Janicki. Zostali aresztowani. Wkrótce okazało się, że większych od nich przewinień dokonał starosta kolneński Bronisław Hupert. „Dziennik Komisariatu Rządu” informował, iż staroście przedstawiono zarzut „nadużyć służbowych w celach zysku” w 16 wypadkach. Starosta został aresztowany 13 października 1921 r. Dalsze śledztwo ujawniło rozległość sprawy oraz kolejne, w jeszcze 36 wypadkach, obciążenia starosty Hupert. O skali nadużyć świadczy fakt, że przesłuchanych zostało ponad 400 świadków. Śledztwo toczyło się kilka miesięcy. Starosta Hupert wniósł skargę na decyzję sędziego śledczego, który pozbawił go wolności. Sąd Okręgowy w Łomży skargę odrzucił. Zaraz po tym Hupert w więzieniu próbował popełnić samobójstwo. Pierwsza próba została udaremniona. Powiesił się 8 lutego 1922 r.

Ze względu na obszerny materiał dowodowy (4 tomy akt) sprawa na wokandę Sądu Okręgowego w Łomży weszła dopiero 12 maja 1924 r. (poseł F. Szymański już nie żył, zmarł 1 stycznia 1924 r.). Na ławie oskarżonych zasiedli: inżynier drogowy Janicki, komendant policji Mazurkiewicz i kancelista zarządu drogowego Kujawa. Adwokat Dziewanowski z Warszawy bronił Janickiego, mecenas Hanussowski – Kujawę, a komendanta Mazurkiewicza mecenas Goldberg.

Sąd w składzie: przewodniczący Zygmunt Skarżyński oraz sędziowie Julian Paczoski i Stanisław Jasieński sześć dni słuchali wyjaśnień ponad stu świadków z powiatu kolneńskiego. „Wspólna Praca” napisała, iż „przewód sądowy nie dostarczył materiału poważnie obciążającego oskarżonych”. Po przemówieniach obrońców wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Następcą Bronisława Hupert był starosta Stanisław Brzęczek.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT siatki
ogrodzeniowej. Słupki, panele,
bramy, SZTACHETY
METALOWE. 86 216 – 22 – 27,
604 – 231 – 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00270/16-o-i)

FINANSE

**EKSPRESOWA
GOTÓWKA BEZ BIK,
CHWILÓWKI,
POŻYCZKI RATALNE,
500 – 547 – 057**



(fak. 00260/16-o-i)

KUPIĘ

Kupię las, 663 – 325 – 176,
691 – 846 – 204

(fak.00278/16-o)

LOKALE

Mieszkanie do wynajęcia, Łomża,
tel. 511 – 164 – 926

(p-000281-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 55 m²,
3 – pokojowe, Osiedle Bohaterów
Monte Cassino, II piętro,
tel. 602- 115 – 645

(p-000277-o-i)

Sprzedam siedlisko 0,86 ha
z budynkami we wsi Grądy
Wielkie, gmina Jedwabne,
tel. 518 – 948 – 909

(p-000266-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Zwrot podatku z pracy,
rodzinne, urlopowe, Niemcy,
Holandia, Austria, Anglia, Belgia,
Norwegia, tel. 71 385 – 20 – 18,
601 – 759 – 797

(fak. 000554/15-o-i)

Firma tynkarska zatrudni
tynkarza/y maszynowych,
511 – 529 – 965

(fak. 00235/16-o-i)

Opieka Niemcy Legalnie, tel. 725-
248 – 935

(fak.00277/16-o-i)

Winobranie Francja,
690 – 571- 078, cv@znajdz-prace.eu

(fak.00298/16-o-i)

Zatrudnię pracowników
budowlanych, murarzy, zbrojarzy,
specjalistów do elewacji,
tel. 668 – 374 – 970

(fak.00299/16-o-i)

ROLNICTWO

ZBIORNIKI DO MLEKA SKUP
stan techniczny obojętny,
SPRZEDAŻ, WYMIANA,
Ostrołęka, Składowa 2 MARGO
tel. 29 – 769 – 09 – 89

(fak.00262/16)

Sprzedam kombajn zbożowy
niemiecki, gmina Kobylin,
tel. (86) 274 – 33 – 77 po godz. 20⁰⁰

(p-000282-o-i)

Kupię zboże: 506-029-946

(fak.00027/16)

**Skup zboża: pszenica, owies,
jęczmień, żyto, pszenżyto,
kukurydzą, łubin, bobik,
itp. Min 24 t. Zapewniam
transport, płacę w dniu odbioru,
tel. 509 – 942 – 079**

(fak/sms)

**Stodoły – budynki gospodarcze
– skup wymiana desek/sosna,
świerk z oflitem lub bez,
tel. 503 – 100 – 349**

(fak/sms)

TRANSPORT

**Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771**

(fak. 00008/16-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice –
soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak. 00005/16-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia,
Belgia, Wynajem mikrobusów,
85 73 – 94 – 179, 606 – 379 – 966

(fak. 000045/15-o-i)

USŁUGI

Ocieplanie budynków,
tel. 881 – 507 – 760

(fak. 00038/16-o-i)

Zatrudnimy osoby z doświadczeniem na stanowiska: elektryk, regipsiarz, monter fasad; pianki; stoisk targowych, płytkarz, kamieniarz, dekarz, ogrodnik – praca za granicą. Mile widziana znajomość języka obcego cv@bonnetico.com 570358344

Euro-kontakt (nr lic.12458)
za granicę: spawaczy, ślusarzy,
pracowników: ogólnobudowlanych;
produkcji; przeprowadzek,
malarzy, stolarzy, cieśli,
murarzy, murarzy klinkier, tynkarzy,
rzeźników, hydraulików,
betoniarzy, dociepleniowców,
tapeciarzy, pakowaczy, pracowników
budownictwa podziemnego, monterów:
okien, blacharzy, pomocników
budowlanych, drwali, kierowców
C+E, do zbioru: oliwek;
pieczarek, kelnerów, osoby do
naklejania reklam; sprzątania,
asystentki dyrektora. Mile
widziana znajomość języka
obcego oraz własny samochód.
marketing@euro-kontakt.eu
530398446

INFORMACJA O WYKAZIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.) Burmistrz Stawisk informuje, iż w dniach od 02 września 2016 r. do 26 września 2016 r. w Urzędzie Miejskim w Stawiskach i na stronie internetowej: www.stawiski.pl. i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.stawiski.pl. zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy – część działki nr 250/57 położonej w Stawiskach.

BURMISTRZ STAWISK
Krzysztof Rafałowski

**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?**

**Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:**

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 791-702-437

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

OGŁOSZENIA DROBNE SMS-EM!

Wpisz TYG, a dalej treść ogłoszenia, np. **TYG Sprzedam dom, tel...**
i wyślij na numer: **75 550**



koszt 5 zł + VAT (6,15 z VAT)

Po wysłaniu sms-a otrzymasz zwrótną wiadomość, potwierdzającą przyjęcie ogłoszenia. Jeżeli wyślesz sms-a do wtorku, Twoja ogłoszenie ukaże się w czwartkowym wydaniu tygodnika „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wiadomość nie może przekraczać 160 znaków (za znak uważana jest każda litera, spacja, znak interpunkcyjny). W wiadomości nie mogą znajdować się znaki polskie (ą; ę; ċ; ł; ń; ó; ś; ż; ź). Po przekroczeniu 160 znaków zostanie naliczona opłata za drugi sms.

* usługa nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam samochód osobowy KIA „Sedono” z 2007 roku, cena 22 000 zł, tel. (86) 471 – 13 – 95 (o/b)

Sprzedam Skodę Octavia z 2002 roku, 1.9TDI, 110 KM, srebrny, klimatyzacja, komplet opon zimowych z felgami, cena 8 300 zł do uzgodnienia, tel. 600 – 348 – 131 (o/b)

Sprzedam Audi A2 1.4B z 2003 roku, pełna opcja, pierwszy właściciel, cena 12 500 zł, tel. 662 – 072 – 117 (o/b)

Sprzedam Oplę Astrę z 2002 roku, 2.0D, bogate wyposażenie, pierwsza właścicielka, zadbane, sprawny, cena 7 200 zł do uzgodnienia, tel. 501 – 866 – 898 (o/b)

Sprzedam Oplę Astrę 1.7TD z 1995 roku, 5 – drzwiowy, hak, cena 1 400 zł, tel. 605 – 144 – 285 (o/b)

Sprzedam quada 110 cm automat ze wstecznym, cena do negocjacji, cena 800 zł, tel. 506 – 775 – 139 (o/b)

Sprzedam Seatę Toledo II 1.9 TDI z 2001 roku, posiada alufelgi, centralny zamek, hak, do obejrzenia w Szczuczynie, cena 8 600 zł, tel. 519 – 893 – 331 (o/b)

Sprzedam Golfę III z instalacją LPG w stanie dobrym, cena 1 800 zł, do niewielkiej negocjacji, tel. 731 – 515 – 198 (o/b)

Sprzedam Oplę Vectrę C z 2004 roku, 1.8 benzyna, 230 000 km przebiegu, elektryczne szyby i lusterka, klimatyzacja dwustrefowa, radio CD fabryczne, tapicerka pół-skóry, alufelgi, cena 12 500 zł, tel. 512 – 218 – 524 (o/b)

Sprzedam Toyotę Avensis z 1999 roku, 2.0 tD, plus komplet opon z felgami na zimę. Wyposażenie: centralny zamek, elektryczne szyby oraz szyberdach, cena 3 200 zł, tel. 510 – 313 – 168 (o/b)

Sprzedam Mercedesa W 124, 2,5 D z 1992 roku, przebieg 545 000 km, do poprawek lakierniczych, skrzynia, silnik pracuje idealnie, cena 3 200 zł do negocjacji, tel. 506-747-656 (o/b)

Sprzedam BMW e46 z 2003 roku, kolor szary, 2,0 l, 150 KM, diesel, sprowadzony z Belgii, stan bardzo dobry, cena 13 900 zł, tel. 668 – 132 – 033 (o/b)

Sprzedam Suzuki sv 650s w pełnych owiewkach, motocykl w bardzo dobrym stanie, nowa tylna opona, przebieg 17 000 km, cena 9 399 zł, tel. 791 – 106 – 577 (o/b)

Sprzedam Vw t4 Caravelle 2,5 tdi, 9 osób, długi, cena 11 500 zł, tel. 721 – 633 – 233 (o/b)

Sprzedam skuter IGŁA, cena 1 250 zł podlega negocjacji, tel. 534 – 637 – 549 (o/b)

Sprzedam Peugeota 307 2.0 HDI, rok 2003/2004, ważne opłaty, gotowy do jazdy, cena 3 700 zł, tel. 663 – 727 – 527 (o/b)

Sprzedam Fiata Punto kabrio z 1997 roku, stan dobry, cena 1 750 zł do uzgodnienia, tel. 515 – 753 – 351 (o/b)

Sprzedam Seatę Ibizę 4 z 2002 roku, 1.9 TDI, 101 KM, cena 7 900 zł, tel. 500 – 427 – 096 (o/b)

Sprzedam Seatę Frontera Asport 2.0 gaz z 1992 roku, podniesiony, doskonały do jazdy w terenie, nowy rozrząd, cena 4 400 zł do uzgodnienia, tel. 518 – 181 – 922 (o/b)

Sprzedam Seatę Toledo 2 z 2000 roku, 1.9 TDI, 110 KM, cena 7 900 zł, tel. 500 – 427 – 096 (o/b)

Sprzedam Oplę Vectrę C 1.8, benzyna sedan z 2003 roku, ciemny granat, klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, 10 x airbag, alufelgi, cena 13 200 zł, tel. 534 – 611 – 709 (o/b)

Sprzedam Audi A4 z 2000 roku, 1.9 diesel, pełne wyposażenie, cena 9 900 zł, tel. 662 – 072 – 117 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Polo FL z 2004 roku, 1.4B, 5 – drzwiowy, czarny metalik, elektryka, klimatyzacja, alufelgi, przebieg 130 000 km, cena 13 700 zł, tel. 733 – 653 – 595 (o/b)

Sprzedam Seatę Ibizę 1.9 TDI z 2000 roku, alufelgi 15, elektryczne szyby, abs, airbag, wspomaganie, cena 5 700 zł do uzgodnienia, tel. 724 – 391 – 478 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Sharan 1.9 TDI z 2002 roku, stan dobry, cena 11 800 zł, tel. 503 – 974 – 093 (o/b)

Sprzedam Audi A3, 1.9 tdi, 110 KM z 1999 roku, 220 000 km, cena 8 500 zł do uzgodnienia, tel. 516 – 739 – 447 (o/b)

Sprzedam Forda Mondeo 2.0 tdc, 180 000 km, hak, stan bardzo dobry, komplet opon zimowych, cena 8 500 zł sztuka do uzgodnienia, tel. 510 – 502 – 918 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Polo z 1997 roku, granatowy, 1.9 D, w ciągłym użytkowaniu z hakiem, cena 3 200 zł sztuka, tel. 600 – 763 – 514 (o/b)

Sprzedam Citroena Xantia z 1994 roku 1.9 D, ciemny granat, centralny zamek, elektryczne szyby przednie, szyberdach, opony zimowe, stan dobry, cena 1 000 zł do uzgodnienia, tel. 516 – 645 – 195 (o/b)

Sprzedam Oplę Astrę 1.7 TD z 1995 roku, 5 – drzwiowy, hak, cena 1 400 zł, tel. 605 – 144 – 285 (o/b)

Sprzedam Skodę Octavię z 2002 roku, 1.9 TDI 110 KM, srebrny, klimatyzacja, komplet opon zimowych z felgami, cena 8 300 zł do uzgodnienia, tel. 600 – 348 – 131 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Passatę 1.9 TDI z 2002 roku, 101 KM, sedan, srebrny metalik, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry, cena 11 000 zł, tel. 506 – 555 – 902 (o/b)

Sprzedam Skuter Barton 21, rok produkcji 2012, przebieg 2 000 km, stan bardzo dobry, cena 1 700 zł, tel. 537 – 325 – 128 (o/b)

Sprzedam Audi 80 b3 z silnikiem 1.8 benzyna gaz, cena 3 500 zł, tel. 668 – 331 – 209 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Polo 1,4 benzyna z 1996 roku, przebieg 186 000 km, zielony metalik, dwa komplety opon na alufelgach, cena 2 500 zł, tel. 721 – 633 – 233 (o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam zbiornik do mleka 540 l w bardzo dobrym stanie, cena 2 000 zł do negocjacji, tel. 509 – 868 – 647

(o/b)

Sprzedam cielęta byczki HFi mięsne, 6 sztuk, cena 400 – 600 zł za sztukę, tel. 503 – 009 – 752

(o/b)

Sprzedam kukurydzę na pniu 2,2 h, gmina Śniadowo, cena 10 000 zł do negocjacji, tel. 660 – 791 – 344

(o/b)

Sprzedam ładowacz troll zielony stan bardzo dobry, nowa pompa i olej, cena 4 500 zł sztuka, do uzgodnienia, tel. 509 – 628 – 118

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz do białkowania obór, cena 1 300 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz polowy 600 l, 15 m lance, stan bardzo dobry, cena 2 400 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam kompletne tylne koła do ciągnika 12.4 – 32, nie popękane, stan idealny, czeskie barum, cena 2 300 zł całość do uzgodnienia, tel. 508 – 599 – 988

(o/b)

Sprzedam przyczepę 1 – osiową, wywrot do tyłu, blaszane bory, cena 4 500 zł, tel. 607 – 940 – 357

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz polowy 600 l, 15 m lance, stan bardzo dobry, cena 2 400 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam Mf 3080, 1992 rok, przedni tuz wom, cena 38 000 zł do uzgodnienia, tel. 504 – 314 – 538

(o/b)

Sprzedam głowicę do Zetora 7211 oraz błotniki tylne, cena 700 zł całość do uzgodnienia, telefon 508 – 599 – 988

(o/b)

Sprzedam owies z wyką na poplon, cena 150 zł za kwintal, tel. 500 – 805 – 221

(o/b)

Sprzedam byczka Simental 500 kg, cena 3 300 zł, tel. 782 – 278 – 401

(o/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, możliwość dowozu, cena 70 zł za kwintal do uzgodnienia, tel. 660 – 699 – 116

(o/b)

Sprzedam przyczepę wywrotka 6 t, podwójne bory, cena 8 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Rolmasz z 1995 roku, kolor niebieski, stan bardzo dobry, cena 5 500 zł, tel. 510 – 627 – 288

(o/b)

Sprzedam pługi 4 skibowe Unia Grudziądz typu tur, zabezpieczenia sprężynowe, mało używane, cena 10 000 zł, tel. 600 – 402 – 842

(o/b)

Sprzedam byczka mięsny czerwono-biały, cena 850 zł do uzgodnienia, tel. 798 – 758 – 817

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 5340 z 2002 roku, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 65 000 zł, tel. 513 – 301 – 551

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C 360 z 1984 roku, stan bardzo dobry, cena 14 700 zł, tel. 509 – 663 – 944

(o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikowa, stan dobry, garażowana, cena 2 300 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam ciągnik Mtz Pronar 82 SA z 2004 roku, pierwszy właściciel, szerokie opony, hydraulika Bosh, stan bardzo dobry, cena 53 000 zł, tel. 797 – 831 – 622

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 914, stan bardzo dobry, cena 29 800 zł, tel. 508 – 806 – 495

(o/b)

Sprzedam zbożowy Deutz Fahr 922, szerokość 3.20 m, garażowany, stan bardzo dobry, cena 20 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam ziemniaczany Anna z 1988 roku, stan bardzo dobry, cena 8 000 zł, tel. 504 – 958 – 451

(o/b)

Sprzedam przewracarko – zgrabiarkę Famarol 3.70 m z 2009 roku, mało używaną, cena 4 500 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam ciągnik C 330 po kapitalnym remoncie, z kabiną, nowe akumulatory, nowe opony, stan bardzo dobry, cena 17 500 zł, tel. 534 – 611 – 709

(o/b)

Sprzedam siano, sianokiszonki, słoma bele, bardzo dobra jakość, cena 50 – 200 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam pługi 4 skibowe, poszerzane 40 cm, fabryczne Unia Grudziądz, zagonowe, cena 1 800 zł, tel. 668 – 288 – 252

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską, stan bardzo dobry, cena 1 200 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam opony do przyczepy 8.25 20, kilka sztuk, cena 100 zł sztuka, tel. 516 – 793 – 985

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę – pierwszy, drugi i trzeci pokos, cena 135 zł sztuka +VAT do uzgodnienia, tel. 798 – 535 – 517

(o/b)

Sprzedam przyczepę Autosan 4t wywrotka z 1987 roku, cena 5 000 zł, tel. 606 – 782 – 870

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, skrzynia olejowa, garażowany, stan bardzo dobry, cena 5 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam ciągnik C 330 m z 1987 roku w oryginale, cena 12 000 zł, tel. 663 – 961 – 026

(o/b)

Sprzedam słomę bele 130 x 120 dobrze zbite, w siatce, transport do gospodarstwa w cenie, cena 65 zł, tel. 511 – 700 – 243

(o/b)

Sprzedam pług 3 – skibowy, stan dobry, cena 1 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy do zboża, fabryczny, na 1 stopie, silnik 11 kW, stan bardzo dobry, cena 2 450 zł, tel. 514 – 916 – 390

(o/b)

Sprzedam kukurydzę do skoszenia, 1.5 – 6 ha, cena 5 500 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam przyczepę 4 tonową Autosan z 1991 roku, w oryginale podwójne bory, cena 12 000 zł, tel. 663 – 961 – 026

(o/b)

Sprzedam bronę talerzową Famarol Słupsk 16 talerzy, cena 1 600 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam ciągnik Hurlimann 6115 XB Elite, rok produkcji 1997, moc 115, pneumatyka, komplet zaczepów, cena 44 000 zł, tel. 516 – 068 – 810

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę bele, tegoroczne, z łąk uprawnych, z belarki 120, drugi pokos, okoliczności Grajewa, cena 140 zł sztuka, tel. 504 – 911 – 015

(o/b)

Sprzedam dmuchawę pionową do siana, słomy. Magazynowana pod dachem, cena 1 000 zł sztuka, tel. 600 – 763 – 514

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KREDYT KONSOLIDACYJNY

WYMIKSUJ SIĘ Z WIELU KREDYTÓW



Przenieś je do nas i ciesz się lekkostrawnym oprocentowaniem 3,9% (RRSO 9,23%)

Zapraszamy do placówek

partnerskich Banku BPH:

Wysokie Mazowieckie

ul. Rynek Piłsudskiego 10

☎ 86 219 41 24, 516 168 983,

516 168 986

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Łomża

Al. Legionów 44

☎ 603 818 804, 669 602 312,

669 681 223

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,23%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 39515,05 zł, całkowita kwota do zapłaty 55286,03 zł, oprocentowanie stałe 3,9%, całkowity koszt kredytu: 15770,98 zł (w tym: prowizja 7634,31 zł, odsetki 8136,67 zł), 96 miesięcznych rat równych w wysokości 575,90 zł przy czym ostatnia rata wynosi 575,53 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.06.2016 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Promocja „Wymiksuj się z wielu kredytów” trwa od 01.07 do 30.09.2016 r. i dotyczy kredytu gotówkowego, którym Klient spłaci kredyty (pożyczki) wyłącznie spoza Banku BPH (z innych banków lub SKOK-ów), na sumę co najmniej 5000 zł.

Promocja nie dotyczy umów zawartych w Agencjach współpracujących z Bankiem. Regulamin Promocji, Taryfa opłat i prowizji są dostępne w placówkach Banku i na bph.pl. Przyznanie i wysokość kredytu zależy od zdolności kredytowej Klienta.

Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy.

Bank BPH Spółka Akcyjna, ul. płk. Jana Patubickiego 2, 80-175 Gdańsk



Bank BPH

grupa GE Capital

Po prostu fair

SKŁAD WĘGLA NA TARTAKU

EKOGROSZEK POLSKI KOP. PIEKARY 27 MJ WOREK - 800 zł/tona

EKOGROSZEK SYBERYJSKI WOKOWANY 24-25 MJ - 640 zł/tona

EKOGROSZEK SYBERYJSKI 24-25 MJ LUZ - 580 zł/tona

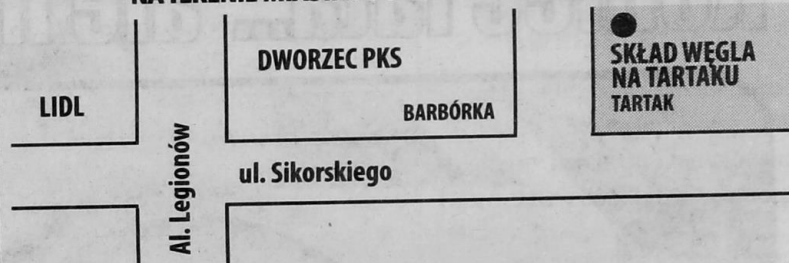
ORZECH - 570 zł/tona

WĘGIEL GRUBY - 600 zł/tona

MIAŁO-GROSZEK - 410 zł/tona

ŻWIR, PŁUKANKA 02, CZARNOZIEM - 30 zł/tona

NA TERENIE MIASTA I DO 10 KM DOWÓZ GRATIS!



GODZINY OTWARCIA: PN – PT: 7:30 – 16:30, SOB: 7:30 – 14:00
ŁOMŻA, UL. SIKORSKIEGO 164 (PLAC TARTAKU)
TEL.: PIOTR: 502 – 979 – 625

Dar uzdrawiania Filipińskiego uzdrowiciela JOSUE ANGSAITO PALITAYAN

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN jest jednym z czołówek najlepszych filipińskich uzdrowicieli na świecie. Uzdrowiciel jest długoletnim członkiem CHRISTIAN SPIRITUAL REGENERATION MOVEMENT inc. i STOWARZYSZENIA FILIPIŃSKICH UZDROWICIELI.

Wywodzi się ze znanej i szanowanej na FILIPINACH rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Swoje umiejętności odziedziczył po przodkach, a niespotykane ogromne umiejętności i skuteczność uzdrawiania sprawiły że jest on znany na całym świecie.

Moc uzdrawiania przekazywana jest w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie i uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach.

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały.



Uzdrowiciel jest zdolny, poprzez intensywną koncentrację, wytworzyć ogromną energię wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.

UZDRAWIANIE FILIPIŃSKIE jest pełne tajemnic, tak jak sama historia powstania tych wysp.

DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE OSIĄGNĄĆ POMOC!

Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna „odmówiła” możliwości wyleczenia. Jego umiejętności oraz indywidualne podejście do pacjenta stanowią gwarancję powodzenia leczenia.

JOSUE PALITAYAN PRZYJMUJE:

9 września - ŁOMŻA i BIAŁYSTOK



693 788 813, 784 608 847

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20

PREFBET
ŚNIAĐOWO

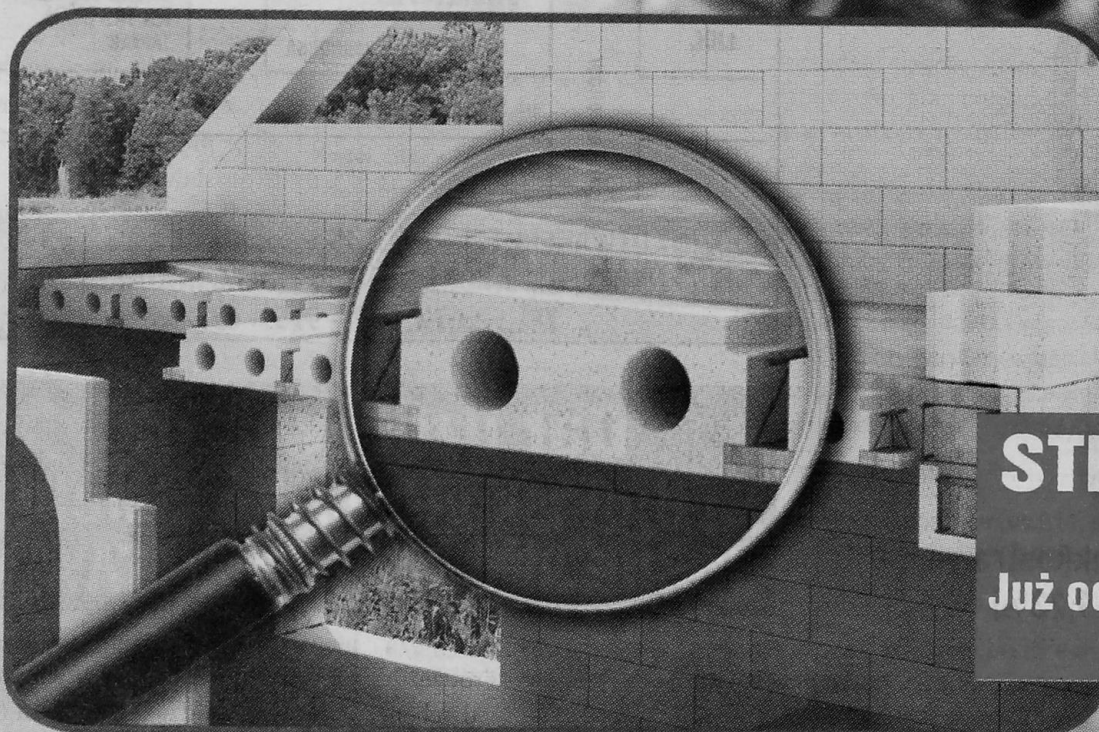
PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

ZAPRASZAMY DO NASZEJ HURTOWNI W ŁOMŻY PRZY UL. PILECKIEGO

Koniec lata... ale nie koniec promocji!



STROP TERIVA

Już od **70** zł/za m²
Cena brutto

KOMIN
SKORSTEN
Classic 200
- 6 mb

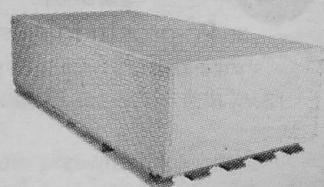
Teraz tylko
1450 zł
Cena brutto



Teraz tylko
15,80 zł
worek
Cena brutto

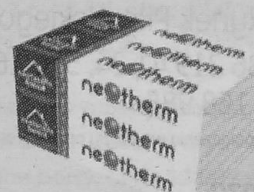
ZAPRAWA
KLEJOWA
PREFBET
TERMO-BIAŁA

Zużycie:
4kg/1 m²
Opakowanie: 25 kg;



Teraz tylko
16,50 zł/szt
Cena brutto

Rigips 260 x 120
PŁYTA
KARTONOWO-
-GIPSOWA



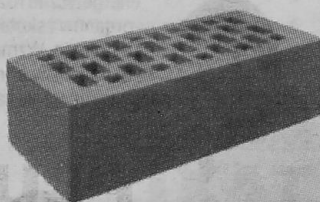
Teraz tylko
158 zł/m³
Cena brutto

PŁYTA
STYROPIANOWA
DACH/PODŁOGA



Teraz tylko
48 zł/rolka
Cena brutto

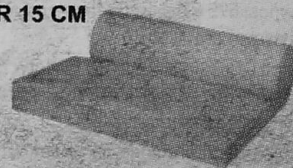
PAPA
ICOPAL
W 400



CEGŁA
ROBEN
NFM16

Teraz tylko
1,55 zł/szt
Cena brutto

WELNA
ISOVER UNIMATA
GR 15 CM



Teraz tylko
14,60 zł/m²
Cena brutto

CEMENT
PORTLANDZKI



Teraz tylko
428 zł/t
Cena brutto

ODDZIAŁ ŚNIAĐOWO

tel. 86 217 62 95

poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA

tel. 86 219 00 93

handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW

tel. 86 475 04 24

www.prefbet.pl

Gapiostwo

Trzech kierowców trafiło do szpitala po kolizji na ul. Piłsudskiego w Łomży we wtorek, 30 sierpnia po południu. Z ustaleń wynika, że gdy kierujący vw polo przepuszczał pieszego przechodzącego przez przejście na ul. Piłsudskiego, najechały na niego audi i skoda. Trzech kierowców zostało przewiezionych do łomżyńskiego szpitala. Pieszemu nic się nie stało.

5 w szpitalu

Dwoje dzieci i trójka dorosłych trafiła do szpitala po zderzeniu toyoty z passatem na skrzyżowaniu w Piątnicy w niedzielę, 28 sierpnia.

Pożar w hotelu

Spalił się częściowo hotel Iga w Białymstoku. Pożar wybuchł w pokoju na II piętrze. Lokator (lat 50) tego pokoju z podejrzeniem zaczadzenia trafił do szpitala. 65 gości hotelowych o własnych siłach opuściło budynek. Z ogniem walczyło ponad 30 strażaków.

Nielegalna krajalnia

Tonę krajanki tytoniowej wartości ponad 660 000 zł w nielegalnej krajalni wytropili i zlikwidowali w województwie kujawsko – pomorskim funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej we współpracy z Centralnym Biurem Śledczym Policji i Urzędem Kontroli Skarbowej w Białymstoku. Do aresztu trafiło 6 obywateli polskich i 5 obywateli Ukrainy.



Ta bomba lotnicza z czasów II wojny światowej ważąca 350 kg była uzbrojona w trzy zapalniki. Została odkopana na terenie Leśnictwa Solnicki Las (Nadleśnictwo Dojlidy) w pobliżu ścieżki edukacyjnej „Szlakiem drzew leśnych”. Wywieźli ją saperzy. Fot. Lasy Państwowe

Zarzuty za pomór



Pierwszemu podejrzanemu o udział w rozprzestrzenianiu afrykańskiego pomoru świń (ASF) w naszym województwie zarzuty postawiła Prokuratura Rejonowa w Zambrowie.

Jest nim Grzegorz N. trudniący się handlem trzodą chlewną, który według śledczych przewoził zwierzęta bez spełnienia wymagań weterynaryjnych i poświadczających nieprawdę w dokumentach. 26 lipca przewoził świnię z Sokół do Osowca pod Zambrowem, a 30 lipca z Osowca do Zbrzeźni-

cy. W tym rejonie wystąpiły potem nowe ogniska ASF. Jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łomży Maria Kudyba, za nieprzestrzeganie wymagań weterynaryjnych w transporcie i handlu zwierzętami grozi grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienia wolności do roku, a za poświadczanie nieprawdy pozbawienie wolności do 5 lat. Wobec podejrzanego zambrowska prokuratura zastosowała zakaz opuszczenia kraju, poręczenie majątkowe 10 000 zł i zakaz handlu trzodą.

Zaginiony kierowca

O zaginięciu tira z kierowcą i ładunkiem powiadomił policję w Bielsku Podlaskim właściciel firmy transportowej. Kierowca (Białorusin, lat 28) miał dostarczyć przewożony ładunek do firmy w Polsce, ale nie dojechał. GPS wskazał, że samochód, którym kierował, znajduje się na parkingu w rejonie wsi Haćki.(gm. Bielsk Podlaski). Policjanci odnaleźli zamkniętą, nieuszkodzoną ciężarówkę. W jej pobliżu na ziemi

leżały banknoty. Do policjantów podeszła starsza kobieta i przekazała im telefon komórkowy oraz kluczyki do tira. Oświadczyła, że znalazła je w lesie przy drodze. Od mieszkańców wsi dowiedzieli się, że mężczyzna o rysopisie odpowiadającym zaginionemu kierowcy widziany był w pobliżu stacji paliw i że szukał noclegu. Zdaniem świadków, dziwnie się zachowywał, najprawdopodobniej był nietrzeźwy. Policja zorganizowała poszukiwania w pobliskim lesie, podczas których znaleziono zaginionego. Na widok policjantów, zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany i trafił pod opiekę medyczną, a ciężarówkę z ładunkiem przekazano firmie transportowej.

Pitawał

Samosąd

„W czwartek, w godzinach rannych, na rogu Długiej i Krótkiej [w Łomży] spotkało się dwóch panów o inteligentnym wyglądzie. Po krótkiej rozmowie jeden z nich ze słowami >masz za zaczepianie niewiast< (oryginalne wyrażenie było dosadniejsze) uderzył drugiego parokrotnie trzymaną laską. Samosądowi temu przyglądali się liczni przechodnie”.

Świński potwór!

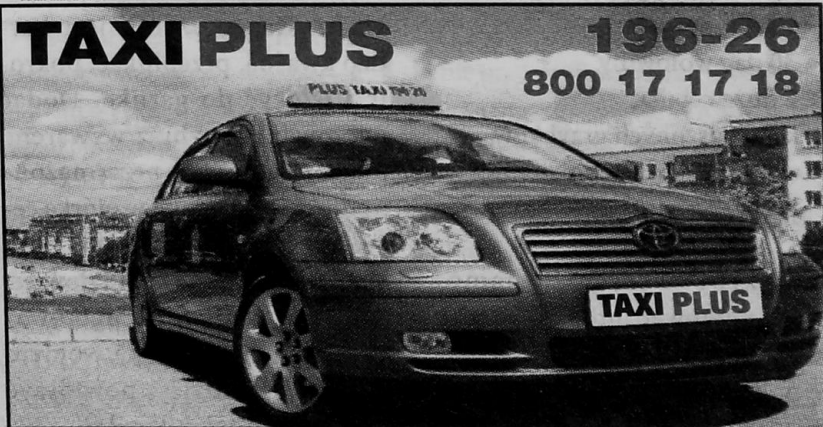
„Niezwyczajny wypadek. We wsi Rupin, gm. Czerwone w pow. kolneńskim w biały dzień 1 grudnia półroczne prosię zakradło się do izby Bronisława Krupka. W kółysce kwiliło sześciotygodniowe dziecko. Prosię rzuciło się na nie. Odgryzło nos i buzię, pokaleczyło po całym ciele. Matka, niestety, głucha, wywieszając pieluszki na płocie, nie słyszała krzyku dzieciny. Pokaleczone niemowlę zmarło w kilka dni później po tem w strasznych cierpieniach”.

Napad na ucznia

„Dnia 20 grudnia roku bieżącego na ulicy Gimnazjalnej [w Łomży], między 8 a 9 wieczorem do przechodzącego ucznia Szkoły Handlowej pana A. podszedł nieznajomy mu młody mężczyzna i prosił o pożyczkę 2 rubli. Gdy p. A. prosił nieznajomego nie chciał zadość uczynić, nieznajomy wydostał z kieszeni nóż i przygotował się do cięcia. Wówczas p. A. wyjąwszy woreczek z pieniędzmi, dał nieznajomemu żądane 2 ruble. Napastnik, chcąc zabrać p. A. pozostałą, dość znaczną sumę pieniędzy, zadał mu kilka cięć nożem w piersi i lewe ramię”.

(„Wspólna Praca”, 1910 r.; pismownia oryginalna).

REKLAMA



Poradnia psychologa

Mama w domu starców

Moja mama jest już starszą kobietą, coraz gorzej sobie radzi, ojciec nie żyje. Potrzebuje pomocy, której ja nie jestem jej w stanie udzielić. Dlatego zaczęliśmy myśleć o tym, aby przenieść ją do jakiegoś domu starości. Jak ją do tego przekonać?

Paweł

Na temat życia ludzi w domach spokojnej starości jest sporo badań i trochę wiemy, jak się tam czują.

Pierwsze najważniejsze ustalenie jest takie: lepiej funkcjonują ci, którzy decydują o przeniesieniu do „domu starców” podejmują z własnej woli, nie przymuszeni przez nikogo. Starsi, którzy zostali „przeplancowani” w nowe miejsce wbrew swojej woli, pod przymusem lub którym nie dano żadnego wyboru, funkcjonują o wiele gorzej i o wiele szybciej umierają (badania pokazują, że żyją nawet kilka lat krócej niż ci, którzy chcieli przenieść się z własnej woli). Wynika z tego, że starszej osobie trzeba przedstawić różne propozycje, pozwolić jej zapoznać się z nowym miejscem (może nawet pojechać tam), przekonywać, a nie zmuszać.

Jeśli chodzi o sam ośrodek, ba-

daniami wykazały, że nie tyle ważny jest poziom placówki, jej wielkość, liczebność obsługi itp., ale to, w jakim stopniu starsi mają zapewnioną autonomię: w jakim stopniu mogą decydować o tym, co się wokół nich dzieje, jak wygląda wystrój ich pokoju, mają wpływ na organizację swojego czasu, mogą samodzielnie podejmować decyzje, itp.

Lepiej czują się też ludzie w miejscach, w których są zwierzęta i rośliny. Czasem mogą mieć własne zwierzę albo w ośrodku są zwierzęta wspólne, przy budynku jest park, we wnętrzu wiele roślin lub nawet palmiarnia.

Gdyby pokusić się na jakąś poradę, brzmiałaby tak: im większą samodzielność i kontrolę ma starsza osoba nad tym, co się wokół niej dzieje, tym będzie zdrowsza i będzie lepiej funkcjonować. Przyjazne ośrodki spokojnej starości zapewniają starszym dużą autonomię, raczej dostosowują się do człowieka, niż zmuszają go do dostosowania się. Ważne, aby integralnym elementem takiego ośrodka było naturalne środowisko.

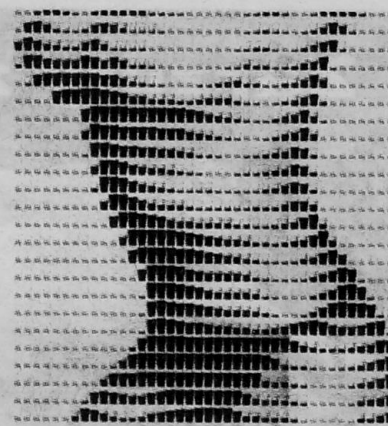
Dr Marcin Florkowski
psycholog

Składniki:

- 2,5 kg kiszonej kapusty
- 0,5 kg surowego boczku wędzonego
- 0,5 kg dobrej cienkiej kiełbasy
- 1 udko z kurczaka
- 0,5 kg mięsa wieprzowego
- 30 dag wołowiny
- 2 duże cebula,
- kilka suszonych grzybków
- ziele angielskie, jałowiec, pieprz ziarnisty i liść laurowy

Grzyby wcześniej namoczyć i ugotować, udko ugotować w ok. 1 l wody. Boczek i kiełbasę pokroić w kostkę i wysmażyć. Wieprzowinę udusić z przypra-

wami. Kapustę, jeśli jest bardzo kwaśna, przepłukać, pokroić i włożyć do garnka. Dodać ugotowane grzyby z wywarem, pokrojone mięsa, przesmażone wędliny i pokrojoną w piórka cebulę. Włożyć listek, pieprz ziarnisty, ziele angielskie i jałowiec. Podlać wywarem po ugotowaniu udka. Gotować na wolnym ogniu. Wystudzić i powtórzyć gotowanie. I tak kilka dni!



Pytanie intymne

Normalnie jesteśmy zabiegani, ciągle się spieszymy i nie mamy dla siebie czasu. Postanowiłem, że w rocznicę ślubu obdaruję żonę „świętecznym” seksem, bez pośpiechu. Proszę o ciekawe odpowiedzi.

Michał

Dobrze zacząć od stworzenia nastroju, czyli świece, romantyczna muzyka, lampka wina. W takiej scenerii można zabawić się w szczerłość, czyli wyznać sobie

erotyczne marzenia i pragnienia. Nie tylko wyznać, zacząć spełniać. W takim klimacie pożądanie wzrośnie, a wy możecie odkryć zupełnie nowe pieszczoty i pozycje. Ciekawie jest też zacząć seks od wspólnej kąpieli. Jeśli do tej pory kochaliście się w pośpiechu, teraz rozsmakujcie się w leniwym seksie. Można maksymalnie wydłużyć grę wstępną, penisem pieścić piersi, szyję, brzuch. Stopniować napięcie, rozbudzać, finiszować, a potem znów zacząć od nowa. Kobiety łatwiej dochodzą do drugiego orgazmu. Przy nastrojowej muzyce seks można zacząć w tańcu. Rozbierajcie się wzajemnie, całujcie i jednocześnie tańczcie. Tu też można odkryć nową pozycję. A skoro rocznica, będą także prezenty. Seks z prezerwatywą z wypustkami jest inny. Można podarować ukochanej wibrator lub inne zabawki. Ciekawie jest, gdy kochankowie razem odkrywają ich zalety i działanie.

Lekarz domowy

Jak sobie radzić z przejedzeniem?

Marcin

Pierwsza zasada: między posiłkami robić przerwy, a nie ciągle dopychać żołądek. Gdy jednak uczucie pełności już dokucza, wypić mocną herbatę miętową, rumiankową, dziurawiec lub z szalwii. Trawienie pobudzają i zapobiegają wzdęciom kuchenne przyprawy: łyżeczka majeranku, zmielone nasiona kminku lub kopru, które należy popić szklanką przegotowanej wody. Trawienie

ułatwia także i poprawia krążenie niewielka ilość alkoholu (kieszonek czystej wódki z pieprzem, orzechówki albo lampka czerwonego wytrawnego wina). Z leków skuteczne są raphacholin (ziołowy środek żółciotwórczy, w aptekach bez recepty), krople żółdkowe, miętowe. Gdy pojawi się zgaga, pomoże wypicie wody z sodą oczyszczoną (łyżeczka na szklankę). Warto wspomagać pracę układu pokarmowego, pijąc sporo wody mineralnej (niegazowanej) i korzystać z ruchu, czyli energicznego spaceru.

Pod paragrafem

Mieszkam w Łomży i chciałybym zawrzeć ślub cywilny w Zakopanem. Czy jest to możliwe i czy mogę wziąć ślub prawie z marszu?

Magda

Dzisiaj już nie obowiązuje rejonyzacja, a to znaczy, że ślub można zawrzeć w dowolnie wybranym Urzędzie Stanu Cywilnego. Od narzeczonych zależy wybór Urzędu, w którym dokonają formalnego usankcjonowania związku. Ale nie można tego zrobić zupełnie „z marszu”. Do USC trzeba się zgłosić miesiąc i jeden dzień przed planowaną datą ślubu. Wtedy narzeczeni podpiszą

zapewnienie o braku przeszkód do zawarcia związku, zdecydować, jakie nazwiska będą nosić po ślubie, dokonają opłaty skarbowej (84 zł). Trzeba mieć ze sobą dowód osobisty i skrócony odpis aktu urodzenia (rozwódka dodatkowo odpis aktu małżeństwa z adnotacją o rozwodzie; wdowa odpis aktu zgonu poprzedniego małżonka; opłata za każdy odpis skrócony 22 zł). Ceremonię ślubną można urządzić także poza USC. Należy złożyć podanie w Urzędzie, podać termin i miejsce ślubu oraz powód, dla którego ceremonia ma się odbyć poza urzędem. Koszt ślubu poza USC to 1 000 zł.

Co o Tobie mówi



Lalka: przypomina bez troski czas świata z zabawkami. Wtedy wszystko było proste i lalki posłuszne. Wspomnieniami z dzieciństwa ładujesz akumulatory i czerpiesz siłę do zmagania się z codziennymi troskami.

Samochód: od początku krył w sobie wielkie pragnienie, żeby był prawdziwy i można nim było pojechać. Powrót do tej zabawki świadczy o dużym zdecydowaniu i sile w kreowaniu świata.

Zabawki z piaskownicy: przy ich pomocy można było stworzyć zamki i przysłowiowe babki z piasku. Były piękne, ale nie trwałe. Twoje „życiowe budowle” też są kruche. Brak Ci pewności siebie i życiowej stabilizacji.

Ołowiane żołnierzyki: leżały w kartonie całe plutony i bataliony. Słuchały Twoich rozkazów. Prężyły się na baczność przed wodzem, czyli Tobą. Chęci do wodzenia i „ustawiania” innych zostały w Tobie do dziś.

Słoń: nawet jeśli ktoś obdarował Cię małym słonikiem, wiedziałś (wiedziałaś), że to wielki zwierz. I dla Ciebie przyjazny. Po wracasz do niego, bo ciągle szukasz szczęścia i bezpieczeństwa.

Klocki: można było zbudować z nich wszystko i zaprosić do wspólnego budowania mamę, tatę, brata. Jesteś ciągle blisko rodziny. W Twoim świecie jest miejsce na wspólne budowanie i pomaganie innym w życiowych konstrukcjach.

Pluszak: kochasz go, bo dostałeś od kochanej osoby. I właśnie on najbardziej wrył się w Twoją pamięć. Przytulanka, z którą można było podzielić się dziecięcymi troskami. Wracasz do niej dlatego, bo jest ciągle w Tobie dziecięca wrażliwość.

Koń na biegunach: siadasz i tylko od Ciebie zależy, jak szybko będziesz galopował... I dziś nie brak Ci energii oraz pewności siebie, ale także fantazji i błędzenia w chmurach.

KONIEC WAKACJI



Ważą się losy prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

– Nie będzie wyborów, ani zarządu komisarycznego w stolicy. Prezydent miasta została bowiem wpisana do rejestru zabytków – ucięły spekulacje medialne służby prasowe stołecznego ratusza.

Środek nocy, z baru na al. Legionów wychodzi zawiany gość. Pod stacją paliw zauważa taksówkę, sprawdza portfel, wylicza, że ma 10 zł, podchodzi do taksówkarza i pyta: – Ile za kurs na Woźniowską?

– O tej porze to 15.

– Za 10 nie da rady?

– Za 10 nie opłaca mi się silnika odpalać.

– Niech pan ma serce, zimno, ledwo stoję na nogach...

– Spadaj i nie zwracaj głowy!

Następnego dnia imprezowicz idzie ulicą i widzi długą kolejkę taksówek, a na samym końcu nie miłego taksówkarza z wczorajszej wieczora. Podchodzi do pierwszej taksówki i pyta:

– Ile za kurs na Woźniowską?

– 15 złotych.

– Dam panu 50, ale w czasie jazdy strzepie mi pan wacka.

– Spadaj, zboku, bo zaraz ci do walę – wkurzył się taksówkarz.

W ten sam sposób obchodzi wszystkie taksówki, aż dociera do ostatniej.

– Ile za kurs na Sienkiewicza?

– 15 złotych – mówi nie miły wczoraj taksówkarz.

– Dam 50 pod warunkiem, że ruszy pan powoli i pomacha do wszystkich swoich kolegów taksówkarzy.

– Nie ma sprawy! – mówi skąpy taksiarz i powolutku rusza...

Do zakładu fryzjerskiego wchodzi mężczyzna i pyta:

– Kiedy mógłby pan mnie ostrzec?

Fryzjer rozgląda się po zakładzie,

liczy czekających klientów i mówi:

– Najwcześniej za dwie godziny.

Mężczyzna wychodzi, ale pojawia się następnego dnia i znowu pyta:

– Kiedy najwcześniej mógłbym się ostrzec?

Fryzjer kalkuluje, przelicza czekających klientów i odpowiada:

– Nie wcześniej niż za trzy godziny.

Mężczyzna wychodzi. Sytuacja powtarza się jeszcze kilka dni. Zdziwiony fryzjer prosi ucznia:

– Idź za nim i zobacz, co to za jeden i gdzie poszedł.

Po kilku minutach uczeń wraca, śmiejąc się do rozpuku. Fryzjer pyta:

– I co, gdzie poszedł?

– Do pańskiej żony.

– Panie doktorze, moja żona zupełnie straciła zainteresowanie seksem – żali się mężczyzna.

– Zdarza się... Dam panu takie pastylki, które działają na kobiety. Proszę niepostrzeżenie wrzucić jedną do napoju.

Wieczorem, kiedy żona na moment odeszła od kolacji, wrzucił pastylkę do jej filiżanki. Czeką, czeka i nic. Zaproponował więc wino, niepostrzeżenie wrzucił jej do kieliszka drugą pastylkę, sam też postanowił łyknąć jedną. Położyli się spać. Nagle żona zaczyna się przeciągać i mruczy namiętnie:

– Misiu, jak ja potrzebuję mężczyzny...

Mąż przerażony, bo dzieje się z nim coś niedobrego, szepcze:

– O rany, ja też...

Mały Jasio bawi się w kuchni kolejką. W pewnej chwili gwizdze i zapowiada:

– Wszystkie cholerne dupki, które chcą wysiąść, niech do cholery wysiadają. Ci, którzy chcą wsiąść, niech do diabła wsiadają!

– Jasiu! Nie mogę uwierzyć, że używasz takiego słownictwa! Powinieneś się wstydić! Idź teraz do swojego pokoju i nie wracaj, dopóki nie przemyślisz tego, co zrobiłeś!

– rozkazuje zdenerwowany ojciec.

Jasio wraca za godzinę i od razu rozpoczyna zabawę:

– Panie i panowie, których podróż dobiegła kresu, możecie państwo wysiąść. Wszyscy, którzy pragną wsiąść, mogą wsiadać. A ci, którzy mieli kłopoty z powodu naszego godzinnego opóźnienia, niech rozmawiają z tym dupkiem w kuchni!

Tu warto być

Białystok

„Wschód kultury. Inny wymiar”, Białystok, 1–4 września (czwartek–niedziela).

Białostocka odsłona cyklu festiwalu, organizowanych od czerwca także przez Rzeszów i Lublin we współpracy z artystami z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy. W białostockiej odsłonie przez 4 dni odbędzie się ponad 40 wydarzeń artystycznych (szczegółowy program na www.wschodkultury.eu). Wstęp na wszystkie bezpłatny. **VI Ogólnopolski Konkursu Młodych Dyrygentów im. W. Lutosławskiego, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 04), sobota, 3 września, godz. 19.00.**

Koncert inauguracyjny Festiwalu w wykonaniu Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Pawła Kotli.

„Zachowaliśmy się jak trzeba”, Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7, tel. 85 741 64 49), czynne codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9.30 – 16.30.

Wystawa w ramach obchodzonego w Białymstoku Roku Inki, uchwalonego przez Radę Miejską. Danuta Siedzikówna Inka była sanitariuszką AK. Schwytała przez UB, oskarżona o napady na posterunki milicji na Pomorzu, została skazana na karę śmierci i stracona w wieku 18 lat. Po 70 latach jej pogrzeb z honorami państwowymi odbył się 28 sierpnia na cmentarzu garnizonowym w Gdańsku.

„Jadzia, córka tej ziemi”, aula im. prof. Antoniego Jakubczaka PWSIP (ul. Akademicka 1), czwartek, 1 września, godz. 18.00.

Wieczór pamięci ppor. dh. Jadwigi Dziekońskiej ps. Jadzia (1916 – 1943), pochodzącej z Konarzac pod Łomżą łączniczki AK do zadań specjalnych, zastrzelonej na ulicach Białegostoku przez patrol niemiecki podczas przenoszenia tajnego meldunku. W programie premiera teledysku do piosenki Sary Konert pt. „Ty mnie żywej nie weźmiesz”.

Łomża

Narodowe czytanie „Quo vadis?”, deptak przed Miejską Biblioteką Publiczną (ul. Długa 13, tel. 86 216 54 81), sobota, 3 września, godz. 10.00.

Głośne czytanie przez wszystkich chętnych fragmentów słynnej powieści Henryka Sienkiewicza, laureata Nagrody Nobla z 1905 roku.

„Śpiewamy panu”, Katedra Łomżyńska (ul. Dworna 25), niedziela, 4 września, godz. 19.00.

Uroczysta inauguracja Festiwalu „Sacrum et Musica” pod patronatem „Kontaktów”. W programie pieśni, arie operowe i muzyka filmowa w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego i solistów.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: nieczynne z powodu remontu. Kino Grajewskiego Centrum Kultury w Grajewie: 2 – 4 września (piątek – niedziela) – Barbie: Gwiezdna przygoda, godz. 16.00 oraz Kobiety bez wstydu, godz. 18.00. Kino Centrum Kultury w Zambrowie: Barbie: 2 – 7 września (piątek – środa) – Gwiezdna przygoda, godz. 15.00 oraz Czerwony Kapitan, godz. 17.00; 2 – 5 września (piątek – poniedziałek) – Legion samobójców, godz. 19.30; 7 września (środa) – Jak Bóg da, godz. 19.30.

Wierszalin w objeździe

Spektakl „Wziółowstąpienie” Teatru Wierszalin z Supraśla znalazł się w programie „Teatr Polska 2016”, organizowanym od 8 lat przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego za pieniądze Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Komisja Artystyczna programu wybrała go spośród 101 przedstawień, zgłoszonych przez krajowe teatry. Przedstawienie, opowiadające o ludowej wierze żyjących na pogra-

niczu kultur mieszkańców Podlaskiego w nadprzyrodzony dar i moc uzdrawiania ziołami, obejrzą mieszkańcy Konina, Ostrowa Wielkopolskiego, Obornika Wielkopolskiego, Nowej Soli, Krotoszy, Nysy, Elku, Nowego Sącza, Andrychowa, Czechowicz-Dziedziców oraz Kłodzka. Prezentacjom spektaklu towarzyszyć będą warsztaty teatralne pt. „Lecz się sztuką”, prowadzone przez aktorów Wierszalina. Teatr rusza w objazd 3 września.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): czeka Cię nieco romantyki. Ktoś w Twoim otoczeniu darzy Cię większą sympatią, niż to okazuje. Może zasługuje na więcej uwagi?

BYK (21 IV – 21 V): poświęć więcej czasu najbliższej Ci osobie. Nie przesadzaj z rozrywkami i zachowaj umiar we wszystkim, co robisz.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): ktoś niedawno poznany namiesza w Twoim życiu. Nie daj się wciągnąć w personalne gierki, możesz na tym sporo stracić. Dbaj o swoich przyjaciół i najbliższych. Uważaj na finanse.

RAK (21 VI – 22 VII): czy na pewno jesteś w stanie zrealizować wszystkie swoje plany? Nie porywaj się z motyką na słońce, podążaj do celu małymi krokami.

LEW (23 VII – 22 VIII): nie upieraj się przy swoim tylko dla zasady. Jeśli uda Ci się zachować odpowiednie proporcje między stanowczością i uступliwością, dobrze na tym wyjdiesz.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Twoje intencje nie zawsze są oczywiste dla wszystkich. Lepiej wytłumaczyć, o co Ci chodzi, niż narazić się na niesprawiedliwą ocenę, która będzie się za Tobą ciągnęła.

WAGA (2 IX – 23 X): sporo nieplanowanych, ale pozytywnych zdarzeń. Niemal każdy dzień może Cię czymś miłym zaskoczyć. Bliscy mogą wymagać od Ciebie większego zainteresowania.

SKORPION (24 X – 21 XI): nabraj dystansu do siebie, pozwól sobie na odrobinę zapomnienia. Gdy odrzucisz ograniczenia, możesz poznać nieznane smaki życia.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): nie poddawaj się ponurym myślom. To tylko chwilowy nastrój, z którego szybko wyjdiesz. Znajdziesz zaskakujące wsparcie.

KZIOROŻEC (22 XII – 19 I): docień, gdy ktoś wyciągnie do Ciebie rękę. To duża szansa na poprawę sytuacji. Los wkrótce się odmieni i poczujesz pełnię szczęścia.

WODNIK (20 I – 18 II): dobry czas na ważne decyzje. Przemyśl wszystko dokładnie, wysłuchaj rad przyjaciół i działaj. Czasem warto zaryzykować, aby osiągnąć coś, co jest dla Ciebie szczególnie ważne.

RYBY (19 II – 20 III): nieoczekiwana wiadomość zmieni Twoje plany. Pewne sprawy trzeba będzie odłożyć. Może to mieć poważne skutki. Decyzje podejmuj z rozwagą.

Plany Filharmonii w Łomży

Płytę monograficzną z dziełami wybitnego kompozytora Stanisława Moryto nagrywają we wrześniu łomżyńscy filharmonicy. Znajdą się na niej skomponowana specjalnie dla Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży „Suita Kurpiowska”, Koncert na harfę, perkusję i orkiestrę smyczkową oraz „7 pieśni kurpiowskich” w aranżacji Marcina Zielińskiego na sopran i orkiestrę smyczkową. Solistami będą

dą znakomita sopranistka Anna Mikołajczyk-Niewiedział, wybitna harfistka Anna Sikorzak-Olek i znany perkusista Stanisław Skoczyński.

Po raz drugi Filharmonia będzie organizatorem projektu „Barwy Muzyki”, finansowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Będzie miał formę konkursu podczas którego zostaną wyłonione najlepsze prace plastyczne wykonane w czasie audycji muzycznych przez dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych w naszym regionie. (ann)

Cieężkie chwile w Wiśle

Rafał Boguski był zdruzgotany, a zarazem wściekły po przegranym 1:5 meczu ze Śląskiem Wrocław. Pochochodzący z Łomży pomocnik krakowskiej drużyny, wielokrotnego Mistrza Polski, drugą połowę meczu w wykonaniu Wisły określił mianem karygodnej. W dodatku nie wie, gdzie leży problem...

Wisła od początku sezonu przegrywa mecz za meczem i jest na ostatnim miejscu w Extraklasie. Niektórzy wiążą to z perturbacjami, dotyczącymi spraw właścicielskich klubu.

Zdaniem Rafała Boguskiego, zawodnicy powinni przed kolejnym spotkaniem ligowym zastanowić się nad sobą i „oczyścić głowy”. Jest jednym z najstarszych stażem zawodników w kadrze Wisły. Nieprzerwanie gra w klubie od 2007 roku. Do Krakowa i Extraklasy trafił w 2006 roku z ŁKS Łomża. Jego ogromny talent dostrzegł ówczesny trener ŁKS Jerzy Engel junior, który polecił go swemu ojcu Jerzemu Engelowi, byłemu selekcjonerowi kadry narodowej, wówczas trenerowi Wisły. Z Wisłą zdobył trzy mistrzostwa Polski. W 2009 roku został powołany do reprezentacji Polski i do dziś jest zdobywcą najszybciej strzelonego gola w historii kadry narodowej (w 22 sekundzie meczu przeciwko San Marino). Wiele razy jego karierę piłkarską przerywały dotkliwe kontuzje, po których miesiącami wracał do wysokiej formy.

„On walczy i nigdy nie odpuszcza. Typowy lider, nie ogląda się na innych, tylko bierze sprawy w swoje ręce”, mówi o Boguskim Jerzy Engel.



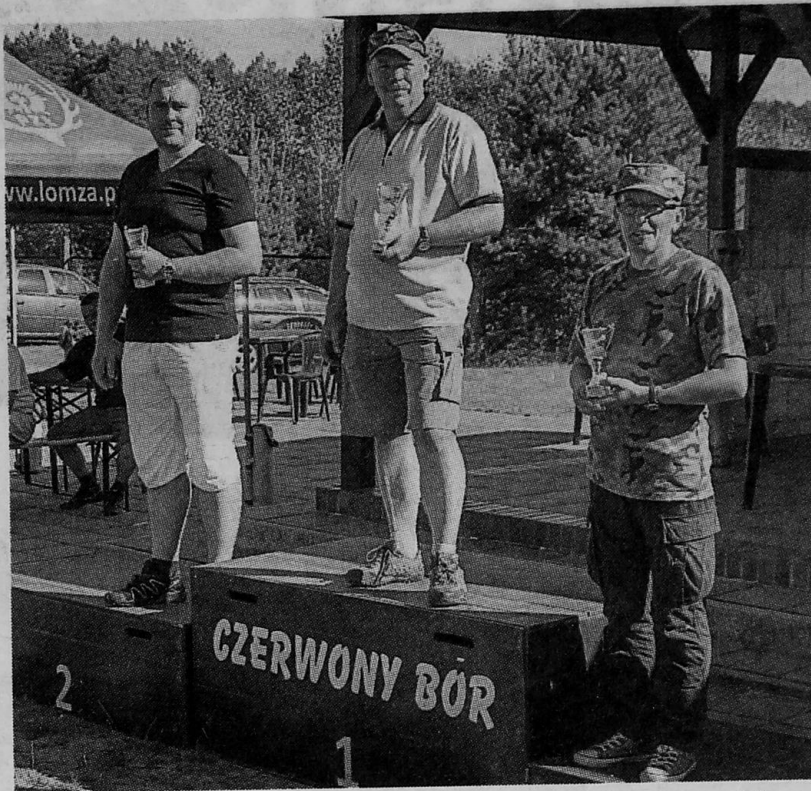
(wyniki drużyn z Łomżyńskiego)

II liga

Olimpia Zambrów – Rado-miak Radom 0:0 (miejsce Olimpii w tabeli – 18).

III liga

Grupa I: Ruch Wysokie Mazowieckie – Finishparkiet Drwęca



Zbigniew Pieciak (w środku) z Czarnocina został mistrzem Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego w Łomży w strzelectwie myśliwskim. Drugie miejsce zajął Matesz Gromek z Koła Łowieckiego Jeleń w Zambrowie, a trzecie Wojciech Łopuski z Koła Łowieckiego Rogacz w Ciechanowcu. Mistrzostwa rozegrane zostały w niedzielę, 28 sierpnia, na strzelnicy myśliwskiej w Czerwonym Borze.



Tomasz Niemyjski i Tomasz Grosfeld wygrali Turniej Siatkówki Plażowej, zorganizowany w ostatni weekend sierpnia przez MOSiR na plaży miejskiej przy Moście Hubala w Łomży. Drugie miejsce zajęli Hubert Śliwowski i Marek Konieczny, trzecie Mariusz Śliwka i Konrad Zalewski. W rozgrywkach wzięło udział osiem duetów.

Nowe Miasto Lubawskie 0:3 (miejsce Ruchu w tabeli – 10); ŁKS Łomża – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:0 (miejsce ŁKS w tabeli – 8).

IV liga

Orzeł Kolno – Magnat Juchnowiec Kościelny 0:0 (miejsce Orła w tabeli – 12); KS Wasilków – Wisła Szczuczyn.... (uzupełnić w środku); Hetman Tykocin – Warmia Grajewo 0:2 (miejsce Warmii w tabeli – 5); Promień Mońki – Biebrza Goniądz (mecz przerwany na 31 sierpnia); Sparta Augustów – Sparta Szepietowo 1:0 (miejsce Sparty Szepietowo w tabeli – 13).

Klasa okręgowa

Grupa I: Orleża Czyżew –

MKS Mielnik 0:1 (miejsce Orłat w tabeli – 7); KS Sokoły – Korona Dobrzyniewo Duże 1:2 (miejsce Sokół w tabeli – 13).

Grupa II

GKS Stawiski – KS Śniadowo 1:5 (miejsce GKS Stawiski w tabeli – 6, miejsce Śniadowa – 1).

Klasa A

Grupa I: Unia Ciechanowiec – Bocian Boćki 2:0 (miejsce Unii w tabeli – 1).

Grupa II: Rospuda Filipów – Victoria Jedwabne 2:1 (miejsce Victorii w tabeli – 7); Czarni Czarna Białostocka – Skra Wizna (mecz się nie odbył).

Wiktor ograł starszych

Bardzo dobrze zaprezentował się w turniejach w Warszawie i Wrocławiu Wiktor Kosowski z UKS Return przy III LO w Łomży. W Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików w Warszawie zajął trzecie miejsce w singlu i drugie w grze deblowej z Wojtkiem Murawskim (Eurotenis Łódź). W Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Skrzatów we Wrocławiu był drugi w singlu. „Wygrał cztery trudne mecze, przegrywając jedynie w finale z turniejową jedynką Goranem Zgołą z AZS Poznań. W obu turniejach rywalizował ze starszymi i dużo wyżej klasyfikowanymi tenisistami”, podkreśla jego trener Tomasz Waldziński.

Jednaczewska Dycha

Anna Gosk z Podlasia Białystok oraz Adam Wakuluk z KS Piękny Wschód z Siemiatycz zwyciężyli w rozegranym w niedzielę (28 sierpnia) I Biegu Jednaczewska Dycha na 10 km w Jednaczewie (gm. Łomża), zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Biegamy dla zdrowia” z Łomży. Wystartowało około 100 biegaczy.

Koniec sezonu rowerowego

Ostatni w tym sezonie rajd „Zambrów na rowery 2016” odbędzie się 4 września (niedziela) w Czerwonym Borze. Start o godz. 10.00 z targowicy miejskiej przy ul. Wyszyńskiego. Powrót, godz. 14.00 – 15.00.

Turniej tenisa

Dzieci i młodzież do lat 16 zaprasza w sobotę, 3 września, Zambrowski Klub Sportowy Olimpia na turniej tenisa ziemnego o puchar Prezesa Klubu na kortach przy ul. Wyszyńskiego. Początek, godz. 9.00. Więcej informacji, tel. 501 733 313.

Krócej na pływalni

Od 1 września pływalnia miejska przy ul. Niemcewicza w Łomży czynna będzie w godz. 9.00 -21.00 zarówno w dni powszednie, jak i w weekendy oraz święta. W sierpniu pływalnia była zamknięta z powodu przerwy technologicznej.

IV 10170



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE